



MARIAN MUDRYJ

<https://orcid.org/0000-0003-3349-1830>

Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki

## *Organizacja i członkowie Soboru Ruskiego (1848 r.)*

### Abstract

#### ***Organization and members of the Ruthenian Sobor (1848)***

Active participants in the revolutionary events of 1848 in Galicia were individuals who in various ways combined two identities – Ruthenian (Ukrainian) and Polish. This environment entered historiography as the “Ruthenians of the Polish nation” (*gente Rutheni, natione Poloni*). The only case in Galicia when the split national consciousness of *gente – natione* manifested itself in the form of a group rather than an individual reaction to political and social changes was the *Ruthenian Sobor*. This national-political association, which existed from May to October 1848, tried to find a position between the Polish Central People’s Council and the Supreme Ruthenian Council (*Holovna Ruska Rada*).

The article highlights the organizational structure and characterizes the personal composition of the *Ruthenian Sobor*. It is claimed that the *Ruthenian Sobor* had not become a full-fledged national-political organization – with a developed structure, governing bodies, and fixed membership – in terms of its organisation. It temporarily united several different circles, whose representatives declared their involvement in “Ruthenianness”. However, by the autumn of 1848, the number of members of the *Ruthenian Sobor* not only did not exceed the first 64 people, but had also decreased significantly. Therefore, the *Ruthenian Sobor* did not develop extensive independent activity.

Among the members of the *Ruthenian Sobor*, two groups can be distinguished – those who emphasized the Polish identity, and those who considered the main value of the Ruthenian foundation and saw prospects for its development in the common Polish-Ruthenian political tradition. Representatives of the “Polish” segment – landowners, officials, writers – prevailed quantitatively. The “Ruthenianness” (although not always real) that they “remembered” was in fact an intuitive effort, in the conditions of revolutionary uncertainty, to achieve relative stability of Galician society.

In general, the “Ruthenians” were a small group in the *Ruthenian Sobor*. They broke with the Supreme Ruthenian Council, which they considered too pro-Austrian and undemocratic, and sought to develop a Ruthenian-Ukrainian national consciousness based on Polish organizational and ideological models. However, the *Ruthenian Sobor* failed to consolidate the mixture of pro-Polish sentiments among the Galician Ruthenians. Many of them, primarily Greek Catholic priests, did not dare to openly oppose the Supreme Ruthenian Council. The unclear organizational structure and the diverse personal composition of the *Ruthenian Sobor*, combined with a very shaky formula of a two-tiered national identity, led to the rapid disintegration of the association.

**Keywords:** *Ruthenian Sobor*, “Ruthenians of the Polish nation” (*gente Rutheni, natione Poloni*), Ukrainian-Polish relations, Galicia, “Spring of Nations” (1848).



Jednym z wydarzeń w historii Galicji, które nieustannie zmusza historyków do refleksji, jest rewolucja 1848 r. Jest ona powiązana z zasadniczymi kompleksami nowoczesnych tożsamości narodowych – ukraińskiej i polskiej. Na przestrzeni kilku miesięcy tego burzliwego roku powstały i ujawniły się niemal wszystkie zależności i konflikty nękające Galicję aż do końca monarchii habsburskiej. Był to czas wielkich oczekiwań, możliwości i jednocześnie strachu o to, co przyniesie przyszłość. Dziś już wiadomo, że światopogląd obywatelsko zaangażowanej części ówczesnego galicyjskiego społeczeństwa nie ograniczał się wyłącznie do przeciwstawnych programów dwóch politycznych organizacji narodowych – polskiej Centralnej Rady Narodowej i Głównej Rady Ruskiej. Aktywnymi uczestnikami rewolucyjnych wydarzeń 1848 r. w Galicji były bowiem również osoby, które na różne sposoby łączyły dwie tożsamości – ruską (ukraińską)<sup>1</sup> i polską. Wiosna Ludów dała tej grupie ludzi możliwość ujawnienia się. Sobór Ruski (nazywany początkowo Radą Polsko-Ruską) – organizacja narodowo-polityczna, która na kilka miesięcy (od maja do października 1848 r.) zajęła miejsce między Centralną Radą Narodową a Główną Radą Ruską – skupił w swoich szeregach osoby z dwuszczeblową tożsamością *gente Rutheni, natione Poloni* (Rusini narodowości polskiej)<sup>2</sup>. Był to bodaj

<sup>1</sup> W niniejszym artykule etnonimy „Rusini” i „Ukraińcy” oraz pochodzące od tych wyrazów przymiotniki „ruski” i „ukraiński” używane są przez autora pracy synonimicznie.

<sup>2</sup> W okresie Wiosny Ludów pojęcie *gente Rutheni, natione Poloni* nie było używane. Pojawiło się ono w przestrzeni publicznej Galicji dopiero w połowie lat 60. XIX w. i było wykorzystywane niemal jednocześnie w dwóch kontekstach: negatywnym, którego używali Ukraińcy – głównie przedstawiciele tzw. starej partii, czyli „pokolenia 1848 r.” – w stosunku do Polaków dążących do autonomii Galicji, i pozytywnym, którym posługiwano się po stronie polskiej celem realizacji programu narodowo-politycznego zmierzającego do realizacji autonomii w Galicji; było to indywidualne

jedyny przypadek w austriackiej Galicji, gdy rozdwójona świadomość narodowa typu *gente – natione* ujawniła się w formie grupowej, a nie wyłącznie indywidualnej reakcji. Daje to podstawy przypuszczać, że rewolucja 1848 r. nie tylko spolaryzowała narodowo-polityczne siły, lecz także dała życie nowym (choć tymczasowym) formom tożsamości i społecznej działalności, pozwoliła wykrystalizować się postulatami oraz stworzyła warunki do politycznej rywalizacji. W niniejszym artykule uwaga zostanie zwrócona na tylko jeden aspekt politycznego życia Galicji, a zwłaszcza Lwowa, w październiku 1848 r. – na organizację i członków Soboru Ruskiego<sup>3</sup>.

## 1. Statut, zasady i okres działania, przywódcy

Utworzenie Soboru Ruskiego, którego organizatorzy w warunkach rewolucji 1848 r. zadeklarowali chęć reprezentowania interesów osób o dwuszczeblowej rusko-polskiej tożsamości, miało charakter raczej spontanicznego aniżeli przemyślanego aktu politycznego. W tych okolicznościach powstała organizacja, która została uwikłana w wir ówczesnej walki politycznej; jej los skazany był jednak na porażkę. Nie posiadała ani odpowiedniej ideologii, która byłaby w stanie na długi czas zjednoczyć wokół siebie szerszą społeczność, ani jasno sformułowanego celu działania. Sama dwuszczeblowa tożsamość była bowiem wyrazem panujących wówczas niezadowolenia i poczucia zagrożenia, które zwiastowały nadejście nowych stosunków międzyetnicznych i społecznych. Ponieważ tożsamość ta nie odzwierciedlała dążeń szerokich warstw społeczeństwa, a była raczej wyrazem wątpliwości, lęków czy poszukiwania nowych orientacji światopoglądowych określonych jednostek, trudno było liczyć, że na jej podstawie uda się zbudować trwałą organizację polityczną z rozbudowaną siecią oddziałów na galicyjskiej prowincji. Nawet ci, którzy otwarcie popierali Sobór Ruski, nie zawsze rozumieli cel jego istnienia, a tym bardziej nie wierzyli w możliwość utrzymania (lub przywrócenia) rusko/ukraińsko-polskiej jedności. Od początku większość członków (choć nie wszyscy) postrzegali tę organizację jedynie jako efemeryczny rezultat burzliwych wydarzeń rewolucyjnych, mający być wyłącznie wsparciem ówczesnego polskiego projektu politycznego. Dla dużej części zwolenników Soboru Ruskiego „ruskość” była bowiem tylko wytworem wyobraźni

---

samookreślenie się osób, które za pomocą formuły *gente Rutheni, natione Poloni* wykazywały swoje osiągnięcia życiowe lub podkreślały swoje walory dla społeczeństwa (szerzej zob. A. Свйонтек, *Історія поняття „Gente Rutheni, natione Poloni” в Галичині ХІХ століття*, [w:] *Русь, Малоросія, Україна: галицькі українці у пошуках власного імені (ХІХ – перша половина ХХ століть)*, наук. ред. І. Орлевич, Львів 2021, s. 87-102).

<sup>3</sup> Pierwotnie, skrócona wersja niniejszego tekstu ukazała się w języku ukraińskim w 2008 r. (zob. М. Мудрий, *Руський Собор 1848 року: організація та члени*, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 2008, вип. 16, s. 107-126).

i nie mieściła w sobie żadnych aspiracji, dlatego też pomysłodawcom Soboru Ruskiego nie udało się stworzyć sprawnej i skonsolidowanej organizacji.

Sobór Ruski nie miał nawet organu władzy funkcjonującego w sposób scentralizowany. Początkowo – na etapie istnienia tzw. Rady Polsko-Ruskiej – za przywódcę ruchu uważano Kaspra Cięglewicza. Jako że reprezentował on grupę osób o poglądach rewolucyjnych, udało mu się na jakiś czas zepchnąć na dalszy plan wielkich posiadaczy ziemskich, którzy utworzyli tę polsko-ruską organizację. Jak wynika z oświadczenia autora publikacji *Dwa komitety ruskie we Lwowie*, na posiedzeniu, które odbyło się 23 maja 1848 r., prezesem Rady Polsko-Ruskiej został „poeta ruski” i „męczennik za wolność ludu ruskiego” Kasper Cięglewicz<sup>4</sup>. Na jego przywódczą rolę w organizacji wskazywali świadkowie w procesach wytoczonych po wybuchu z początkiem listopada 1848 r. zamieszek we Lwowie<sup>5</sup>. Cięglewicz funkcję prezesa sprawował przez dwa tygodnie, a przynajmniej był uważany za lidera tej organizacji. Ogłoszenie statutu Soboru Ruskiego i druk odezwy pt. *Bratia Rusyny!* 8 czerwca 1848 r., jak można przypuszczać, wiązały się ze zmianą kierownictwa w organizacji. Nieznani pozostają jednak prowadzący tego „zamachu stanu”, którzy usiłowali wówczas doprowadzić do porozumienia z konkurencyjną Główną Radą Ruską. Można jedynie stwierdzić, że udało im się wykluczyć Cięglewicza z organizacji podczas jego wyjazdu ze Lwowa na Zjazd Słowiański odbywający się w Pradze. Niewykluczone, że w przewrocie brał udział Antoni Dąbcański, który w imieniu Soboru Ruskiego aktywnie negocjował wówczas z Główną Radą Ruską warunki ewentualnego porozumienia<sup>6</sup>. Niedługo potem Cięglewicz ogłosił swoje wycofanie się z prac Soboru Ruskiego. Motywy tego kroku, w szczególności okoliczności usunięcia go z kierownictwa organizacji, opisał w broszurze *Rzecz czerwono-ruska 1848 roku*<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> *Dwa komitety ruskie we Lwowie*, „Rada Narodowa” 1848, nr 26 z 24 V, s. 100.

<sup>5</sup> P. Stebelski, *Lwów w 1848 r. Na podstawie aktów śledczych*, „Kwartalnik Historyczny” R. 23, 1909, z. 4, s. 545.

<sup>6</sup> Antoni Dąbcański (1806-1887) – prawnik, doradca Sądu Szlacheckiego we Lwowie, autor broszury *Wyjaśnienie sprawy ruskiej przez A. D. radcę sądu szlacheckiego lwowskiego*, Lwów 1848, wyd. 2 Lwów 1885 (zob. Головна Руська Рада (1848-1851): протоколи засідань і книга кореспонденції, ред. О. Турій, упоряд. У. Кришталович, І. Сварник, Львів 2002, s. 231).

<sup>7</sup> K. Cięglewicz, *Rzecz czerwono-ruska 1848 roku*, [Lwów 1848], s. 6-7. Cięglewicz rozpoczął pisanie tej broszury w Pradze, bazując na tezach swego wystąpienia na posiedzeniu sekcji polsko-ruskiej Kongresu Słowiańskiego. Zasadnicza część broszury, w której autor omówił przyczyny opuszczenia Soboru Ruskiego, została napisana już we Lwowie. Przed jej wydaniem w odrębnym druku, Cięglewicz opublikował jej tekst w prasie (zob. K. Cięglewicz, *Rzecz czerwono-ruska 1848 roku*, „Dziennik Narodowy” 1848, nr 130 z 29 VIII, s. 545-547; nr 133 z 1 IX, s. 557-560). W swoim wystąpieniu nie zgodził się z treścią odezwy *Bratia Rusyny!* z 8 czerwca 1848 r. opublikowanej podczas jego obecności na praskim Kongresie Słowiańskim, zwłaszcza zaś z postulatem wprowadzenia języka ruskiego (ukraińskiego) w szkołach wszystkich szczebli. Dlatego też wycofał swoje poparcie dla tej odezwy, a także wyraził swój sprzeciw wobec wystąpienia Juliana Horoszkiewicza na walnym zgromadzeniu Soboru Ruskiego 3 (15) czerwca, w którym mówca poruszył kwestię politycznego ucisku Rusinów w Rzeczypospolitej.

Statut Soboru Ruskiego, ogłoszony 8 czerwca 1848 r., można uznać za wzór zwięzłości – składał się on bowiem zaledwie z trzech krótkich paragrafów. W pierwszym sformułowano cel organizacji, w drugim określono tryb wyboru prezesa i jego zastępców, w trzecim zaś sprecyzowano wymagania stawiane członkom oraz opisano tryb uzyskania członkostwa. Założyciele Soboru Ruskiego postawili sobie za cel „czuwać nad narodowością ruską i przyczyniać się do jej swobodnego rozwoju, a przy tym utrzymać zgodę i jedność z ogółem pokrewnej narodowości naszej wspólnej ojczyzny [Polakami]”. Nawet jak na ówczesny, oparty na romantycznych założeniach sposób myślenia tak sformułowana idea narodowości oraz samostanowienia narodowego z trudem mogła znaleźć wielu zwolenników. Na tle ówczesnych gorących dyskusji na temat istoty narodowości prowadzonych przez galicyjskich intelektualistów polskich i ruskich (ukraińskich) cechował ją daleki anachronizm. Dążenia Soboru Ruskiego zamiast odpowiedzi na aktualne potrzeby światopoglądowe mieszkańców polsko-ruskiego pogranicza, już wciągniętych w dyskusje na tematy narodowe, przyniosły nowe pytania: Jak „swobodny rozwój” „narodowości ruskiej” pogodzić z interesami polskiego społeczeństwa, które także dąży do wolności narodowej? Co oznacza pojęcie plemienności: pokrewieństwo etniczne czy tylko wspólne korzenie historyczne? Dokąd sięgają granice polsko-ruskiej „wspólnej ojczyzny” i czy ona w ogóle istnieje? W rzeczywistości była to swego rodzaju ucieczka od konkretyzacji pojęcia ruskiej narodowości, podczas gdy Główna Rada Ruska taką definicję już sformułowała. W świetle statutu członkowie Soboru Ruskiego mieli wybrać większością głosów prezesa i dwóch zastępców. Ich kadencja została ustalona na 14 dni. Następnie należało przeprowadzić reelekcję, ale liczba kadencji, na które wybierano prezesa i zastępców, była nieograniczona. Członkiem Soboru Ruskiego mogła zostać osoba „ruskiego rodu” oraz obrządku greckokatolickiego lub rzymskokatolickiego, która otrzymała większość głosów wszystkich zebranych członków organizacji<sup>8</sup>.

Nie wiadomo jednak, w jaki sposób te postanowienia statutu były wdrażane. Brak protokołów z posiedzeń Soboru Ruskiego, a także jakichkolwiek informacji o tych spotkaniach we wspomnieniach ówczesnych działaczy tej organizacji, pozwala przypuszczać, że funkcjonował on raczej jako towarzystwo ludzi o podobnych poglądach, a nie jako scentralizowana organizacja polityczna. W Soborze Ruskim realizacja partykularnych interesów okazała się ważniejsza od zbiorowych. Nieco więcej wiadomo jedynie o publicznych zebraniach tych zwolenników polsko-ruskiej jedności z maja i czerwca 1848 r. Posiedzenie założycielskie „Rady Polsko-Ruskiej” odbyło się 23 maja w sali reductowej (balowej) tzw. „teatru starego”, który mieścił się w pomieszczeniach dawnego kościoła franciszkanów przy pl. Castrum we Lwowie (podczas bombardowania miasta przez wojska austriackie 1-2 listopada

<sup>8</sup> Уставъ Собору Руского, „Дневникъ Рускій” 1848, ч. 1 з 18 (30) VIII, s. 2; *Ustaw Soboru Ruskoho*, „Dnewnyk Ruskiy” 1848, cz. 1 z 18 (30) VIII, s. 2.

1848 r. budynek spłonął)<sup>9</sup>. To właśnie na nim wąskie grono zgromadzonych obrało na prezesa Kaspra Cięglewicza, a następnie wynik głosowania został przedstawiony wszystkim obecnym<sup>10</sup>. Nie udało się ustalić, gdzie odbyło się pierwsze (jedyne znane) publiczne zgromadzenie Soboru Ruskiego, które odbyło się 3 (15) czerwca 1848 r. Wiadomo o nim tylko tyle, że Julian Horoszkiewicz wygłosił wówczas długie przemówienie, a jego treść opublikowano w „Dnewnyku Ruskim” oraz w osobnej broszurze<sup>11</sup>. Polski historyk Jan Kozik twierdził, że organizatorzy Soboru Ruskiego początkowo nie zamierzali rozwijać samodzielnej działalności, zmusiło ich do tego dopiero fiasko podporządkowania Głównej Rady Ruskiej i ruskiego ruchu narodowego<sup>12</sup>. Prawdopodobnie wybory prezesa organizacji, które zgodnie ze statutem miały odbywać się co dwa tygodnie, nie odbywały się regularnie. Wszystko wskazuje na to, że przywództwo w Soborze Ruskim w dalszym ciągu zależało zatem nie tyle od wyboru, ile od cech osobistych i – co ważne – od wewnętrznego przekonania tego czy innego polityka o wadze i powodzeniu idei rusko-polskiej jedności. Realnego ośrodka kierownictwa Soborem Ruskim należy zatem szukać w polskiej Centralnej Radzie Narodowej.

Kres działalności Soboru Ruskiego wiąże się z okresem przewodnictwa Antoniego hr. Golejewskiego, zwolennika połączenia tej organizacji z Centralną Radą Narodową<sup>13</sup>. Golejewski był właścicielem majątków ziemskich w cyrkulach kołomyjskim i stryjskim, posłem na galicyjski Sejm Stanowy, członkiem Centralnej Rady Narodowej i jednym z inicjatorów powołania Soboru Ruskiego. To Golejewski od początku

<sup>9</sup> [М. Устиянович] Никола зъ Николайова, *О польско-рускої радѣ*, „Зоря Галицка” 1848, ч. 4 з 6 VI, s. 17-18.

<sup>10</sup> Do tej opinii nawiązuje sformułowanie z artykułu *Dwa komitety ruskie we Lwowie*. Autor artykułu napisał: „Gdy ogłoszono go przez wybór prezesem na zgromadzeniu komitetu, obecna kilkudziesięcna ludność głośnieji powitała go okrzykami!” (*Dwa komitety ruskie we Lwowie*, „Rada Narodowa” (Lwów) 1848, nr 26 z 24 V). Można zatem przypuszczać, że przebieg spotkania 23 maja obserwowała duża grupa osób uległa rewolucyjnym nastrojom.

<sup>11</sup> [J. Horoszkiewicz] H.J., *Czestny muži i braťia*, „Dnewnyk Ruski” 1848, cz. 3 z 1 (13) IX. To samo w broszurze: *Mowa Juliana Horoszkiewicza, na pierwszym publicznym posiedzeniu zboru ruskiego we Lwowie dnia 15go Czerwca 1848*, Lwów 1848. Egzemplarze tej broszury można znaleźć w: Lwowska Narodowa Biblioteka Naukowa Ukrainy im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, Oddział rękopisów (Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника НАН України, dalej: ЛННБ ім. В. Стефаника), ф. 63 (Кшечуновичі), спр. 4/III, арк. 52-55; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів, dalej: ЦДІАУЛ), ф. 474 (Zbiór dokumentów o powstaniach polskich 1830-1838), оп. 1, спр. 11-14, 110-113). O posiedzeniu Soboru Ruskiego 3 (15) czerwca wspominał także Kasper Cięglewicz, który polemizował z Julianem Horoszkiewiczem (zob. K. Cięglewicz, *op. cit.*, s. 7).

<sup>12</sup> J. Kozik, *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848-1849*, Kraków 1975, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 381, *Prace Historyczne*, z. 52, s. 190.

<sup>13</sup> [B. Kalicki], *Kwestya ruska*, Lwów 1871, s. 44; S. Kaczała, *Polityka Polaków względem Rusi*, Lwów 1879, s. 292.

odgrywał rolę mediatora pomiędzy Centralną Radą Narodową a Soborem Ruskim, zachęcał Radę do przeciwstawienia się antypolskim nastrojom wśród duchowieństwa greckokatolickiego i tym sposobem starał się rozszerzyć zasięg społeczny dla istnienia podwójnej rusko-polskiej tożsamości<sup>14</sup>. Piotr Stebelski, badacz wydarzeń 1848 r. we Lwowie, na podstawie ówczesnych spraw karnych stwierdził: „W pierwszym jednak rządzie ścisła łączność [Soboru Ruskiego] istniała z Radą narodową, w której Sobór ruski reprezentował Antoni Golejewski, a według zeznań Franciszka Fabrego zasięgał on w każdej ważniejszej sprawie zdania Rady narodowej”<sup>15</sup>. Wraz ze wzrostem napięcia w stosunkach ukraińsko-polskich wzrastał wpływ Golejewskiego na kierunek działalności Soboru Ruskiego. Wpływ ten nie był jednak zupełnie zmonopolizowany. Należy sądzić, że w październiku 1848 r. przeciwnicy połączenia Soboru Ruskiego z polską Centralną Radą Narodową zjednoczyli się wokół Zenona Pogłódowskiego, który na adresie do uczestników Zjazdu Ruskich Uczonych podpisał się jako prezes Soboru Ruskiego<sup>16</sup>.

## 2. Druki ulotne i czasopismo „Дневникъ Рускій” („Dnewnyk Ruskiej”)

O ile polska Centralna Rada Narodowa i Główna Rada Ruska zdobyły znaczący wpływ na galicyjskiej prowincji dzięki dość rozgałęzionej sieci lokalnych filii, o tyle Sobór Ruski istniał głównie dzięki deklaracjom, które zresztą wychodziły spod pióra różnych autorów. Głównym sposobem przekazywania społeczeństwu idei Soboru Ruskiego były odezwy, ogłoszenia, a czasem nawet wiersze, które wydawano na oddzielnych drukach ulotnych. Według bibliografii Iwana Łewyckiego, opracowanej

---

<sup>14</sup> Na przykład Antoni Golejewski zainicjował protest, który 30 czerwca 1848 r. Centralna Rada Narodowa skierowała do Głównej Rady Ruskiej w związku z antypolskimi wypowiedziami księży Josyfa Kruszyńskiego i Mychajła Baczyńskiego, członków Rady Ruskiej w Żółkwi. W proteście była mowa o tym, że w praktyce działalności miejscowych ruskich rad doszło do podżegania „ruskiej ludności” do antypolskiej nienawiści, wszczynając wojnę domową. Materiały, które dotyczą się konfliktu Centralnej Rady Narodowej z Główną Radą Ruską; zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 180 (Головна руська рада, м. Львів), оп. 1, спр. 22, арк. 22-41.

<sup>15</sup> P. Stebelski, *op. cit.*, s. 545.

<sup>16</sup> Druk ulotny zatytułowany *Sobor ruski do członków zjazdu uczonych ruskich. Od Soboru ruskiego. Pogłódowski, Prezes, Jan Zachariasiewicz, prowadzący pióro*, [Lwów 1848] wymienia І.Е. Левицький, *Галицько-русская бібліографія ХІХ-го століття доповнена русскими изданиями вишедшими въ Венгріи и Буковині (1801-1886), т. 2, Дополненія къ I-му тому*, Львовъ 1895, s. 593, № 3415. Zenon Pogłódowski został członkiem Centralnej Rady Narodowej pod koniec października 1848 r. delegatem Rady Narodowej Okręgu Tarnopolskiego (zob. *Protokoły posiedzeń Rady Narodowej Centralnej we Lwowie (14 IV – 29 X 1848)*, red. S. Kieniewicz, F. Ramotowska, przyg. do dr. A. Gałkowski, S. Kieniewicz, F. Ramotowska, W. Śliwowska, Warszawa 1996, s. 271).

w latach 80. XIX w., ukazało się około 40 takich druków ulotnych. Rosyjska badaczka Nina Paszajewa znalazła jeszcze kilka innych, nieznanych Łewyckiemu<sup>17</sup>. Ze względu na cechy formalne druki ulotne Soboru Ruskiego można podzielić na trzy grupy: wydawane bezpośrednio w imieniu organizacji, przez niektórych jego członków oraz anonimowe. Do tej liczby należy doliczyć także te ulotki, które ukazały się przed i po okresie formalnego istnienia Soboru Ruskiego, gdyż odzwierciedlały ten sam krąg idei. Wszystkie druki ulotne organizacja drukowała w języku ukraińskim, ale tzw. łacinką – z wykorzystaniem polskiego alfabetu i zgodnie z zasadami polskiej ortografii. I chociaż wydawcy programowej odezwy Soboru Ruskiego *Bratia Rusyny!* z 8 czerwca 1848 r. tłumaczyli wykorzystanie łacińskiej czcionki jedynie brakiem cyrylicy czcionek w lwowskich drukarniach, które obiecali „sprowadzić z zagranicy”, to prawdziwej przyczyny należy szukać na płaszczyźnie światopoglądowej. Ulotki Soboru Ruskiego wydawane były w drukarni Michała Poremby we Lwowie albo w drukarni Ossolineum.

Początkowo ani „Rada Polsko-Ruska”, ani Sobór Ruski nie miały swojego organu prasowego. Funkcje te wykonywały gazety „Rada Narodowa”, potem „Gazeta Narodowa”, czyli organy polskiej Centralnej Rady Narodowej. Ich redaktorem był „Rusin narodowości polskiej” Jan Dobrzański, który dzięki zakulisowanym ustaleniom z kierownictwem Rady (polegał na wsparciu Tadeusza Wasilewskiego) zachował niezależność w zapewnianiu politycznej rubryki. Dla ugruntowania swojej pozycji członkowie Soboru Ruskiego wykorzystywali także łamy lwowskich gazet takich jak „Dziennik Narodowy”, gdy celem było zaprezentowanie propolskiego punktu widzenia na narodowy rozwój ruskiej ludności Galicji, oraz „Зоря Галицка” („Zorja Hałycka”), gdy należało podkreślić swoją „ruskość”. „Kwestia ruska” w kontekście wyobrażeń na temat dojrzewania narodowego lokalnej ludności wiejskiej i ich cywilizacyjnego ruchu w stronę „polskości” pojawiła się także na szpaltach lwowskiej gazety „Postęp”, przeważnie w tekstach jej redaktora Jana Zachariasiewicza. Do realizacji koncepcji utworzenia własnej gazety organizatorzy Soboru Ruskiego przystąpili dopiero w sierpniu 1848 r., choć postulat wydawania własnego periodyku deklarowali już na początku czerwca tego roku w odezwie *Bratia Rusyny!*. Odtąd ukraińsko-polską jedność miało propagować czasopismo „Дневникъ Рускій” („Dnewnyk Ruski”), a jego redaktorem odpowiedzialnym został Jan Wagilewicz (Iwan Wahylewycz)<sup>18</sup>. W okresie od 18 (30) sierpnia do 13 (25) października 1848 r. ukazało się

<sup>17</sup> И.Е. Левицький, *Галицко-русская библиографія XIX-го століття съ увзглядненіемъ рускихъ изданій появившихся въ Угорщинѣ и Буковинѣ (1801-1886)*, т. 1, *Хронологическій списокъ публикацій (1801-1860)*, Львовъ 1888, s. 30-43; Н.М. Пашаева, *Отражение национальных и социальных противоречий в Восточной Галичине в 1848 г. в листовках Русского Собора*, [w:] *Славянское возрождение. Сборник статей и материалов*, Москва 1966, s. 52.

<sup>18</sup> Organizatorzy Soboru Ruskiego porozumieli się z Janem Wagilewiczem za pośrednictwem hrabiego Józefa Dunina-Borkowskiego. Hrabia materialnie i towarzysko wspierał Wagilewicza, zwłaszcza jego badania historyczno-krajoznawcze, gdy nie układały się mu stosunki z greckokatolickim konsystorzem metropolitalnym. Wagilewiczowi obiecano wynagrodzenie za pracę na stanowisku



dziewięć numerów gazety (według niektórych informacji był też numer dziesiąty, jednak jak dotąd nie odnaleziono jego fizycznego egzemplarza). Pewna część nakładu była drukowana cyrylicą, druga łacinką. Językiem „Dnewnyka Ruskiego” był ukraiński, a częstotliwość ukazywania wynosiła raz na tydzień (w środę). Czasopismo było wydawane w drukarni Michała Poremby we Lwowie. Jako redaktor Jan Wagilewicz starał się nadać czasopismu kierunek oświatowo-literacki, publikując na jego łamach recenzje z historii literatury, poradniki gospodarcze, refleksje na temat społecznej roli inteligencji oraz utwory literackie i artystyczne. Ich autorami byli nie tyle członkowie Soboru Ruskiego, ile osoby, które można nazwać polonofilami w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu<sup>19</sup>.

Pojawienie się „Dnewnyka Ruskiego” jako drukowanego organu narodowo-politycznego obozu propagującego ideę jedności ukraińsko-polskiej miało za zadanie skonsolidować ruskie społeczeństwo w Galicji wokół programu Soboru Ruskiego, a także przekształcić tę organizację w polityczną siłę o masowym oddziaływaniu. Temu zadaniu podporządkowana została odezwa *Wozwanie Ruskocho Soboru do swoich bratow*, opublikowana w pierwszym numerze pisma. Rozpoczęła się ona od krótkiego szkicu historycznego. Mówiła o początkowym niezależnym życiu „historycznym i moralnym” Rusi, które przekształciło się – w celu obrony przed wrogami zewnętrznymi – we wzajemnie korzystny polsko-ruski sojusz w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a później we wspólną niedolę, w jakiej znaleźli się Polacy i Rusini po rozbiorach. Główne nadzieje na odrodzenie narodowe galicyjskich Rusinów autorzy odezwy wiąźali z przebudową monarchii habsburskiej w państwo konstytucyjne. Wówczas wyznaczili oni szeroki krąg zadań, które należało zrealizować, by stać się pełnowartościowym, nowoczesnym narodem. Przede wszystkim chodziło o ukształtowanie szerokiej warstwy ruskiej inteligencji, rozwój języka i jego przekształcenie w skuteczne narzędzie do komunikacji w edukacji, nauce i administracji. Zadania te mogły zostać zrealizowane, jak stwierdzano, tylko przez zachowanie zgody i jedności z Polakami – „rdzennymi mieszkańcami naszej wspólnej ojczyzny” (w oryg. „czerez uderżowanie zhody i odnasty s korennyymi żytelamy spolnoi naszei otczyni”), a na płaszczyźnie praktyki politycznej – przez zjednoczenie się wokół programu Soboru Ruskiego. Autorzy odezwy zwrócili się do przedstawicieli wszystkich warstw ruskiego społeczeństwa (księży greckokatolickich, mieszczan i chłopów), aby ci przyłączyli się do Soboru Ruskiego dla zachowania harmonii oraz

---

redaktora „Dnewnyka Ruskiego” w wysokości 1200 złotych reńskich rocznie, a w przypadku zamknięcia gazety – dożywotnią emeryturę w wysokości połowy uzgodnionej kwoty (zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 309 (Наукове товариство імені Шевченка, м. Львів), оп. 1, спр. 1405 (rękopis monografii: *М. Каний, Іван Далибор Вагілевич. Його життя та письменська діяльність*, Львів 1912-1914), арк. 131, 175. Por.: A. Świątek, *Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014, *Studia Galicyjskie*, t. 3, s. 221-224).

<sup>19</sup> Por.: „Dnewnyk Ruskij” 1848, cz. 1-5, 9; „Дневникъ Рускій” 1848, ч. 6-8; М.М. Романюк, М.В. Галушко, *Українські часописи Львова 1848-1939 рр. Історико-бібліографічне дослідження*, т. 1, 1848-1900 рр., Львів 2001, s. 159-161.

kulturalno-oświatowego i materialnego rozwoju kraju. Oprócz postulatów o charakterze programowym odezwa ujawniała niektóre organizacyjne zamiary kierownictwa Soboru Ruskiego – wzywała zwolenników organizacji na galicyjskiej prowincji do tworzenia „filialnych soborczyków”, podtrzymujących „moralny” związek z centralnym Soborem we Lwowie<sup>20</sup>.

Do utworzenia lokalnych filii jednak nie doszło, choć nie oznacza to, że Sobór Ruski nie miał zwolenników na galicyjskiej prowincji. Swoje poglądy wyjawiali oni na różny sposób. Na przykład Dymitr Koczyndyk z Drohobycza napisał i wydał w postaci ulotki wiersz *Rusyn do Rusyniów*, w którym podkreślał daleko idące pozytywne znaczenie jedności rusko-polskiej, a jej przeciwników nazywał „wrogami”<sup>21</sup>. W obwodzie żółkiewskim zwolennikiem Soboru Ruskiego był Piotr Krynicki (1802-1854), brat Onufrego Krynickiego (członka Soboru Ruskiego), proboszcz wsi Żółtańce i dziekan Kulikowa, radca tytularny konsystorza przemyskiego<sup>22</sup>. Historyk Ołeh Turij uważał polonofilstwo duchowieństwa greckokatolickiego w 1848 r. za naturalną konsekwencją historycznego rozwoju rusko-ukraińskiej ludności Galicji. Proponował „rozdzielić narodowe polonofilstwo – spowodowane polonizacją duchowieństwa, która doprowadziła do utraty przez część duchowieństwa własnej tożsamości etnicznej oraz do świadomości przynależności do narodu polskiego wraz

<sup>20</sup> „[...] aby seje diłanie bolsze rozszyryty, aby ono obniało weś narod ruskij, «Sobor ruskij» zapraszajet sym swoim wozwaniem bratow Rusynow żyjuszczych po obwodach sered mist i seł do zawiazania filialnych soborczykow, ale s tym zastereženijem aby ony w odnoszeniju moralnom należały do samoho soboru. Najbolsze proto szczo łysze wzaimnym porozumńeniem sia i udilaniem sia, koły wsi pobratajem sia meży soboju serdцем i duszeju, zabezpečymo sobi trywałoje suszczestwowanije w buduszczem, uzyskajemo moralnoje bytie, jakoje prynałeżyt welykomu czerez wspomynanija istoryczeski naszemu narodowy, bohatomu i hnutkomu naszemu jazykowy” (zob. *Wozwanie Ruskocho Soboru do swoich bratow*, „Dnewnyk Ruskiy” 1848, cz. 1 z 18 (30) VIII).

<sup>21</sup> „Rusyn, Polak to dwa tiła, / Szczo jedneho serdca syła / Ożywłaje z rodu, / A chto nam inaksze mowyt, / Toj nasz woroh, toj nas zwodyt, / Na naszozju szkodul!”. Pełny tekst wiersza zob.: [D. Koczyndyk], *Rusyn do Rusyniów*, Lwów 1848. Pełny podpis brzmiał: „D. Koczyndyk, Rusyn z Drohobyczi”. Egzemplarze ulotki z wierszem zachowały się w: ЦДІАУЛ, ф. 474 (Колекція документів про польські повстання 1830-1831 та 1848 рр.), оп. 1, спр. 18, арк. 45-46; спр. 19, арк. 111-112. O działalności Koczyndyka na początku lat 60. XIX w. zob. w: М. Мудрий, *Ідея польсько-української унії та „русини польської нації” в етнополітичному дискурсі Галичини 1859-1869 років*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2005, вип. 39-40, s. 122-123.

<sup>22</sup> Propolskie stanowisko doprowadziło go do ostrego konfliktu z Radą Ruską Obwodu Żółkiewskiego. Historia tego sporu została opisana w: О. Турій, *Національне і політичне полоніфіцтво серед греко-католицького духовенства Галичини під час революції 1848-1849 років*, [w:] *Записки Наукового товариства імені Шевченка*, т. 228, *Праці Історично-філософської секції*, Львів 1994, s. 199. O Krynickim jako „dawnym wychowanku Rady Rusko-Polskiej” pisał w 1851 r. Michał Baczyński, paroch Magierowa, a później Kunina w dekanacie żółkiewskim. Dzielił on księży greckokatolickich w powiecie żółkiewskim na trzy kategorie: „gorliwych Rusinów”, „mniej gorliwych Rusinów” (w oryg.: „Русини ревніі”, „Мній ревніі”) i oddzielnie P. Krynickiego – „pupila Rusko-Polskiej Rady” (w oryg. „питомец руско полской ради”); zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 180, оп. 1, спр. 11, арк. 88 (Notatka M. Baczyńskiego dla kierownictwa Głównej Rady Ruskiej, 24 II 1851).

z jego językiem, kulturą i tradycjami, od [polonofilstwa] politycznego – wywołanego sympatią dla rewolucyjnej walki Polaków o wyzwolenie narodowe, nadziejami na to, że zdobyte wspólnym wysiłkiem wolności konstytucyjne zapewnią odpowiednie warunki dla równoprawnego istnienia obu narodów<sup>23</sup>. Zarówno na galicyjskiej prowincji, jak i we Lwowie Sobór Ruski mógł liczyć przeważnie na wsparcie świeckiej inteligencji miejskiej<sup>24</sup>. Można przypuszczać, że przychyłność do idei Soboru Ruskiej przejawiali także mandatariusze – urzędnicy folwarków<sup>25</sup>.

### 3. Liczba członków i przekrój społeczny

Ilu było członków Soboru Ruskiego? Odpowiedź na to pytanie (choć niepełną) daje odezwa *Bracia Rusyny!* z 8 czerwca 1848 r. Widnieją pod nią podpisy 64 osób z napisem „Diystwytlyni człeny Ruskocho Soboru”. Analiza przekroju społecznego tej grupy pokazuje że, odezwę poparło: 15 właścicieli ziemskich, 13 prawników, 12 urzędników, 7 pisarzy, 4 studentów, 3 księży greckokatolickich, 2 seminarzystów, kilku nieskonkretyzowanych „mieszkańców miasta Lwowa” i inni<sup>26</sup>. Liczba podpi-

<sup>23</sup> O. Tyrii, *Національне і політичне полонофіліство...*, s. 205.

<sup>24</sup> Autorzy adresu Rady Ruskiej w Stanisławowie do Głównej Rady Ruskiej we Lwowie z 12 września 1848 r., w którym odnosili się do bardzo rozmytej i niewykrystalizowanej świadomości narodowej na Przykarpaciu, z sarkazmem zauważali: „Nasi uczeni (Intelligentia) są podzieleni na świeckich i duchownych; świeccy dawno się skazali! bo kiedy naród wyswobadza się od polskiej niewoli, to oni do niej sami się zgłosili; podjęli się wydobywania z otchłanii Polski, dawania podwodów do Paryża, pełnienia warty za Polaków, a jak ci [Polacy] już się rozsiądą na stołkach, to stawania za nimi i zapalania im fajek; słowem sami zapisali się na pańszczyznę” (w oryg.: „Нашіи оученіи (Intelligentia) подѣленѣ на свѣдскихъ и духовныхъ; свѣдскіи давно сказали ся! бо коли нарѣдъ освободжається отъ польской неволѣ, то оны ся до неи записали; пѣдоймили ся ѳткупувати съ пропасти Польску, пѣдводи до Парижа давати, варты за Поляковѣ ѳтбувати, а якъ они на крѣслахъ позасѣдають съ заду стояти и люльки имъ запаляти; словомъ записали ся на паньщину”); zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 180, оп. 1, спр. 41, арк. 21 зв.

<sup>25</sup> Wiadomo np., że niejaki Wiktor Bankowski na Samborszczyźnie, który był „z rodziny szczerze ruskiej” (w oryg.: „зъ роду честного руского”), gdy został mandatariuszem, „pogardził Rusinami i przystąpił do Polaków”, dlatego agitował przeciw podziałowi Galicji; zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 180, оп. 1, спр. 21, арк. 3-4 (List księdza (nieustalonego nazwiska) z cyркулу samborskiego, członka Rady Ruskiej w Komarnie, do Głównej Rady Ruskiej we Lwowie, 20 I 1849).

<sup>26</sup> Podpisy i dopiski do nich w oryginalnej pisowni: 1) Baczyński Hawrył, Obywat M. Lwo.; 2) Bawankiewicz Joan, Obywat M. Lwo.; 3) Cienglewicz Kasper, Pysmennyk; 4) Cybulski Joan Karol, Posedatel Zemi. Pysm.; 5) Czyrnianski Emilian, Adjunkt Akad. Tech.; 6) Dąbcański Anton, Sowitnyk C. K. Sudu Schlach. Lw.; 7) X. Dolnicki Wiktor; 8) Dzieduszycki Alex., Posiad. Zem.; 9) Dzieduszycki Julian, Posiad. Zem.; 10) Dzieduszycki Włodimir, Posiad. Zem.; 11) Dziedzicki Joachim, Uried. C. K. Fisk.; 12) Dziedziniwicz Rostysław, Uried.; 13) Golejewski Anton, Posiad. Zem.; 14) Horoszkiewicz Julian, Uried.; 15) Jabłonowski Ludwyk, Posiad. Zem.; 16) Jabłonowski Josyp, Posiad. Zem.; 17) Jabłoński Henryk, Akademik; 18) Jaciewicz Sylwester, Prawnyk; 19) Kapczyński Teofyl, praw.

sanych jednoznacznie wskazywała na zamiar zajęcia przez Sobór Ruski miejsca równoznacznego z Główną Radą Ruską w narodowo-politycznym spektrum Galicji<sup>27</sup>. Jednak baza społeczna obu organizacji różniła się zasadniczo. Organizatorzy Soboru Ruskiego orientowali się na ziemian o poglądach umiarkowanie liberalnych oraz na miejską świecką (urzędową i twórczą) inteligencję<sup>28</sup>, natomiast Główna Rada Ruska – na hierarchię greckokatolicką i przede wszystkim na duchowieństwo parafialne ściśle związane ze środowiskiem chłopskim (próby przywódców Rady nadania organizacji „ogólnonarodowego” charakteru i uniknięcia oskarżeń o zamiar ustanowienia teokracji w Galicji w rzeczywistości się nie powiodły).

Największą grupę wśród członków Soboru Ruskiego stanowili spolonizowani przedstawiciele znanych niegdyś ruskich rodów – arystokraci i ziemianie

---

Drnt Filozofii; 20) Kokurewicz Michał, praw.; 21) Komarnicki Bolesław, Posiad. Zem.; 22) Komarnicki Jhnat, Pysm.; 23) Komarnicki Ludwyk, Dr. P. Adwokat kraj.; 24) Korczyński Alexander, Akademik; 25) Korczyński Michał, praw.; 26) Korostyński, Pysm.; 27) X. Krynicki Onufry, Dr. S Teologii. Kryłoszan.; 28) Krynicki Teofil, Alum. Seminarii; 29) X. Krzyzanowski Romuald; 30) Kuczyński Emilian, Uried.; 31) Kulczycki Jakob, Dr. Praw i Uried. C. K. Fisk.; 32) Lewicki Bazyli, Uried. K.; 33) Łekawski Konstanty, Pysm.; 34) Łodyński Antin, Obywat. M. Lwo.; 35) Łodyński Heronym, P. Z.; 36) Łodyński Onufry, Obywat. M. Lw. Uried. K.; 37) Męcinski Joan, Technik; 38) Mrozowski Stanisław, Akad.; 39) Polański Teodozy, Dr. Praw. Adwok. Kraj.; 40) Petrowicz Wincenty, Dr. Med.; 41) Piątkiewicz Rostysław, Uried. C. K. Fisk.; 42) Pogłódowski Zenon, Uried. C. K. Sud. S Lw.; 43) Popiel Mychail, Sowitnyk C. K. Appell.; 44) P[...]uski Joan, Pysm.; 45) Przyłęcki Stanisław, Pysm.; 46) Raczyński Stefan; 47) Sawczynski Zyhizmund, Drnt. Filoz.; 48) Smereczński, Sekret. Tow. Kred.; 49) Statkiewicz Hrehory, C. K. Uried.; 50) Stecki Ludwyk, Posid. Zem.; 51) Szemelowski, Dr. Praw. Adw. Kraj.; 52) Szumlański Anton, Posid. Zem.; 53) Szumlański Stanisław, Pos. Zem.; 54) Telichowski Mykołai, Prawn. Obywat. M. Lw.; 55) Tustanowski Mychail, Dr. Praw. Adw. kraj.; 56) Wienkowski Kyrył, Dr. Praw. Adjunkt C. K. Fisk.; 57) Witoszynski Jhnat, Alum. Semin.; 58) Wysłobocki Heronym, Dr. Praw. Dyrekt. Towar. kredyt.; 59) Zachariasiewicz Joan, Pysm.; 60) Zarzycki Maxym, Praw. Obyw. M. Lw.; 61) Zarzycki Karol, Akad. Obyw. M. Lw.; 62) Zawadzki Josyp, Posid. Zem.; 63) Zawadzki Władysław, Posid. Zem. Pysm.; 64) Zwierzchowski Edyar, Posid. Zem. (zob. *Widowza Ruskocho Soboru. Bratia Rusyny! Wi Lwowi dnia 8. Czerwca 1848. r., Lwów 1848.* Egzemplarze tej odezwy (na oddzielnych drukach) zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 474, оп. 1, спр. 15, арк. 48-50. Oderwany fragment odezwy z wykazem „członków rzeczywistych” (w oryg. „дійсних членів”) Soboru Ruskiego zob. w: ЛННБ ім. В. Стефаника, ф. 9 (Окремі надходження), спр. 2294, арк. 21.

<sup>27</sup> Dla porównania, pod pierwszą odezwą Głównej Rady Ruskiej z 10 maja 1848 r. podpisało się 66 osób, a kolejne 5 podpisów złożono bezpośrednio przed jej publikacją w pierwszym numerze „Zorii Hałyckiej” z 15 maja (zob. *O. Tyrii, Українська „Весна народів”, [w:] Головна Руська Рада..., s. XX).*

<sup>28</sup> Historyk Marian Stolarczyk uważał, że głównymi pomysłodawcami utworzenia Soboru Ruskiego byli potomkowie dawnej szlachty ruskiej, reprezentanci nowej inteligencji ukraińskiej oraz polskiej, lecz ruskiego pochodzenia, na czele z Kaspem Cigglewiczem i Michałem Popielem. Byli oni zwolennikami wcielenia w życie idei federacji ukraińsko-polskiej. Szerzej zob. M. Stolarczyk, *Problem ukraiński w polityce polskich demokratów i Centralnej Rady Narodowej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna. Historia” 1993, z. 3, nr 10, s. 35-63.

o poglądach umiarkowanie liberalnych: Aleksander, Julian i Włodzimierz Dzie duszyccy<sup>29</sup>, Józef i Ludwik Jabłonowski (ostatni z nich był członkiem komisji wybranej przez sejm stanowy na początku 1846 r. do rozpatrzenia kwestii chłopskiej), Antony Golejewski, Ludwik Stecki, Antoni i Stanisław Szumlańscy. Bez wątpienia każdy z nich wspierał organizację z osobistych powodów, licząc na konkretne profity w przyszłości. Ale można też wyróżnić ogólne przyczyny, które determinowały udział właścicieli ziemskich w działaniach Soboru Ruskiego. Przede wszystkim wszyscy ziemianie Galicji Wschodniej, zgodnie z tradycją dawnej Rzeczypospolitej, odczuwali silne przywiązanie terytorialne do Rusi i mieli rozwinięte poczucie obowiązku reprezentowania jej interesów. W tym właśnie postrzegali główną podstawę swojego uprzywilejowanego statusu społecznego i dobrobytu materialnego. Zniesienie pańszczyzny stało się dodatkowym argumentem przemawiającym za koniecznością poszukiwania nowych sposobów bezkonfliktowego współistnienia z ruskimi chłopami. Można nawet stwierdzić, że udział wielkich posiadaczy ziemskich w Soborze Ruskim był z ich strony próbą pogodzenia się z nową rzeczywistością społeczną, znalezienia ideologicznej podstawy do włączenia prostego ludu, zwłaszcza chłopskiej kultury, do nowego rozumienia społeczeństwa. Wśród pobudek, które zdecydowały o przynależności grupy właścicieli ziemskich do Soboru Ruskiego, nie można pominąć tzw. czynnika miejskiego, czyli chęci osiadłych we Lwowie ziemian do ugruntowania swoich wpływów w mieście, nadania tonu jego życiu społecznemu i kulturalnemu<sup>30</sup>. Nie ulega wątpliwości, że środowisko wielkich posiadaczy ziemskich i arystokratów, bezpośrednio zaangażowanych w powstanie i działalność Soboru Ruskiego, było nieco szersze niż można sądzić jedynie na podstawie podpisów pod odezwą *Bratia Rusyny!* Grupa ta (na pewno należał do niej Józef Puzyna), po swojemu rozumiejąc ideę jedności polsko-ruskiej, wcale nie musiała godzić się

---

<sup>29</sup> O nastrojach i działalności Włodzimierza Dzieduszyckiego w 1848 r. (choć bez uwzględnienia „kwestii ruskiej”) zob.: K. Karolczak, *Dzieduszycki. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzeczka*, Kraków 2000, *Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prace Monograficzne*, 298, s. 95-100. W kronice rodzinnej Maurycyego Dzieduszyckiego widnieje zapis: „W czerwcu 1848 jeździł Juliusz Dzieduszycki z Pogłódowskim do Wiednia jako posłowie od Komitetu polsko-ruskiego [skreślono: rusko-polskiego], działając przeciw Komitetowi StoJurskiemu [Główniej Radzie Ruskiej]. Ogólnie w tym czasie Dzieduszyckich kilku jako to Juliusz, Kazimierz, Włodzimierz, Aleksander i Edmund za Rusinów się uznali. Juliusz był i w Pradze na sławnym Zjeździe Słowiańskim w pierwszych dniach czerwca” (zob. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 6725/I (MF 2490), s. 71 (Maurycy Dzieduszycki. Wypisy i zapiski różne zawierające m. in. przepowiednie, pamiętnik z roku 1846, spis posłów na sejm wiedeński 1848 r. i chronologię domu Dzieduszyckich).

<sup>30</sup> O roli właścicieli ziemskich w kształtowaniu oblicza społeczności miejskiej Lwowa i Krakowa w XIX w. zob.: K. Karolczak, *Rola ziemiaństwa w kształtowaniu oblicza społeczności miejskiej Lwowa i Krakowa*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2007, спец. вип.: *Львів: місто – суспільство – культура. Збірник наукових праць*, т. 6, *Львів–Краків: діалог міст в історичній ретроспективі*, ред. О. Аркуша, М. Мудрий, Львів 2007, s. 231-245.

z treścią tej konkretnej odezwy<sup>31</sup>. Inni, kierowani chęcią odegrania większej roli politycznej, uznali za konieczne uwzględnienie stanowiska rządu austriackiego, w związku z czym nie chcieli wiązać się z organizacją o niepewnej przyszłości<sup>32</sup>. Zajęci my-

<sup>31</sup> We lwowskiej rezydencji J. Puzyny, ziemianina z Kołomojszczyzny, który wywodził swój rodowód od ruskich książąt, na początku maja 1848 r. powołano „Radę Polsko-Ruską”, z której zrodził się Sobór Ruski (A. Batowski, *Diariusz wypadków 1848 roku*, wyd. M. Tyrowicz, Wrocław 1974, s. 180-181, 185). Jednakże polsko-ukraińską jedność J. Puzyna rozumiał jako całkowite włączenie Rusinów w polską przestrzeń narodowo-polityczną i językowo-kulturową. Na Zjeździe Słowiańskim w Pradze zajął on bezkompromisowe stanowisko antyukraińskie i nie podpisał tekstu polsko-ruskiej umowy z 7 czerwca 1848 r. Hryhorij Hynylewycz (Ginilewicz) 9 czerwca 1848 r. pisał z Pragi do Rady Ruskiej w Jaworowie (w imieniu księdza Stefana Dobriańskiego): „Niemało mamy tu problemów z Polakami, zwłaszcza poznańskimi i z kilkoma tzw. «Rusinami», takimi jak np. Cięglewicz czy Puzyna, tego ostatniego jednak nie chcemy uznać za Rusina, bo nastaje na Rusinów jak największych wróg. Najbardziej umiarkowanym z tych, którzy obecnie uznają się za Rusinów, wydaje nam się książę Sapieha” (zob. I. Франко, *3 1848 року. Давні матеріали до оцінення нових заходів около польсько-руської угоди*, [w:] *idem, Зібрання творів*, т. 46, кн. 1, Київ 1985, s. 329).

<sup>32</sup> Rola w Soborze Ruskim księcia Leona Sapiehy, przyszłego marszałka sejmu galicyjskiego, nie została do końca wyjaśniona. W ukraińskiej historiografii okresu komunistycznego jego nazwisko bezpośrednio kojarzono z Soborem. Lwowski historyk Wołodymyr Borys pisał: „«Sobór Ruski», w którym wpływową rolę odegrali K. Cięglewicz, książę L. Sapieha, hr. J. Dzieduszycki i inni, występował niby to za ukraińsko-polską zgodą, ale w rzeczywistości traktował ludność ukraińską w Galicji jako część polskiego narodu, zaprzeczając samodzielnemu rozwojowi ukraińskiego narodu” (В.О. Борис, *Деякі питання польсько-українських відносин під час революції 1848 р. в Галичині*, „Українське слов'янознавство” 1972, вип. 6, s. 74-87). Właściwie nie ma żadnego bezpośredniego potwierdzenia, że Sapieha był czy też uważał się za członka Soboru Ruskiego. Jeśli wpływał na stanowisko niektórych członków Soboru, w tym zwłaszcza szczególnie majątnych ziemian, to czynił to z praktycznych powodów, działając jako polski polityk rozumiejący, że Polacy w Galicji Wschodniej potrzebują poparcia Rusinów, dlatego potrzebują spełnić ich postulaty w kwestii równouprawnienia języka i obrządku. Jednocześnie Sapieha wyraźnie dystansował się zarówno od Soboru Ruskiego, jak i od polskiej Centralnej Rady Narodowej. Jak można przypuszczać, w działalności tych instytucji nie zadowalało go radykalnie antyaustriackie stanowisko wyrażane przez większość ich członków. Leon Sapieha nie zajmował jednoznacznego stanowiska w „ruskiej kwestii”. Początkowo (zwłaszcza na Zjeździe Słowiańskim w Pradze) próbował mienić się Rusinem z racji zamieszkiwania na Rusi, ale niedługo potem zrezygnował z tego typu terytorialnej identyfikacji (we wspomnieniach nie ukrywał, że w rzeczywistości nawet nie znał języka ruskiego, a nawet słabo go rozumiał). Później publicznie podtrzymywał stereotyp, że wyczerpującą zasadą tożsamości ruskiej jest grekokatolicki obrządek. Na podstawie kontaktów z ruskimi chłopami na ziemi przemyskiej wierzył w idealnych Rusinów – gorliwych grekokatolików, nieroszczących sobie praw do niezależności narodowo-politycznej. Co myślał naprawdę, trudno stwierdzić. Z pewnością można powiedzieć, że w 1848 r. patrzył praktycznie na stosunki polsko-ukraińskie. Mowa tu o stworzeniu pewnej iluzji równouprawnienia, która mogła wzmocnić stanowisko Polaków podczas starań w Wiedniu o nadanie Galicji autonomii (zob. S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828-1903*, wyd. 2, Warszawa 1993 (wyd. 1 Lwów 1939); S. Kieniewicz, *Sapieha Leon (1803-1878)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: *PSB*), t. 35, Warszawa-Kraków 1994, s. 76-81; L. Sapieha, *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863 r.)*, przedm. S. Tarnowski, wyd., wstęp i oprac. B. Pawłowski, Lwów 1913; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Dział rękopisów, MNK 1156 (Archiwum Sapiehów z Krasiczyna. Jadwiga z Zamojskich Sapieżyna ż. Leona. Listy od męża Leona Sapiehy, 1847-1859), Listy L. Sapiehy do żony, Praga,

ślami o przyszłości swoich majątków wielcy właściciele ziemscy na ogół lekceważąco odnosili się do udziału przedstawicieli inteligencji w Soborze Ruskim. Byli gotowi wspierać finansowo publicystyczną działalność młodej inteligencji, zwłaszcza w zakresie propagowania podwójnej tożsamości (z naciskiem na narodowość polską), uważali jednak za pewne upokorzenie omawianie z tą inteligencją jakichkolwiek kwestii o charakterze społeczno-politycznym. Arystokraci postrzegali sytuację tak, jakby inteligencja pełniła wobec nich rolę służebną. By dopełnić charakterystyki, należy dodać, że część inteligencji akceptowała ten fakt<sup>33</sup>.

Drugą co do wielkości grupą zawodową w Soborze Ruskim byli prawnicy, wśród których: 7 (Ludwik Komarnicki, Jakub Kulczycki, Teodozy Polański, T. Szemelowski, Michał Tustanowski, Cyryl Wienkowski, Hieronim Wysłobocki) posiadało stopień doktora prawa, 4 (Ludwik Komarnicki, Teodozy Polański, Teodor Szemelowski, Michał Tustanowski) pracowało jako prawnicy, 2 (Jakub Kulczycki, Cyryl Wienkowski) było urzędnikami fiskalnymi we Lwowie, a 1 (Hieronim Wysłobocki) piastował funkcję dyrektora Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. W połowie XIX w. prawnicy, zwłaszcza adwokaci, zajmowali w społeczeństwie galicyjskim wyjątkową pozycję – zarówno materialną, jak i z racji na rolę zawodową oraz ściśle stosunki ze szlachtą i magnatami<sup>34</sup>. Ogólnie rzecz biorąc, adwokatów nie lubiano i często krytykowano, ale jednocześnie skrycie im zazdrozczono. Dla osób, które wyszły z ruskich rodzin, kariera prawnicza była właściwie poza zasięgiem. Studia prawnicze wymagały bowiem znacznych środków finansowych<sup>35</sup>. Do 1848 r. jedynie

---

2 i 7 VI 1848; MNK 1167 (Archiwum Sapiehów z Krasiczyna. Adam Sapieha. Listy ojca Leona Sapiehy, 1847-1853), Listy L. Sapiehy do syna, Lwów, 13 VIII, 1 i 21 X, 18 XI 1848; Rkps 5362/III (Galicia 1848 r.), s. 53 (List L. Sapiehy do „Hotelu Lambert”, Lwów, 23 X 1848).

<sup>33</sup> Do takiego wniosku można dojść na podstawie analizy korespondencji między Julianem Horoszkiewiczem a Leonem Sapiehą (zob. w: ЛННБ ім. В. Стефаніка, ф. 103 (Архів Саперів з Красичина), спр. 576/IVa, арк. 621-795 (Listy J. Horoszkiewicza do L. Sapiehy, 1848-1870).

<sup>34</sup> I. Homola-Skąpska, *Inteligencja galicyjska w połowie XIX wieku. Próba charakterystyki*, [w:] eadem, *Z dziejów Krakowa, Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Wybór pism historycznych*, wybór, oprac. i wstęp G. Nieć, Kraków-Warszawa 2007, s. 436. Stanisław Grodziski, autorytet w dziedzinie historii prawa współczesnej nauki polskiej, tłumaczył wyjątkowe stanowisko adwokatów w galicyjskim społeczeństwie I poł. XIX w. osobliwościami przejścia ze staropolskiej procedury sądowej, dobrze znanej szlachcie i opartej na zasadzie ustnego orzekania, do systemu austriackiego, obcego dla ziemian i zbudowanego na procedowaniu spraw na piśmie. W austriackim sądzie jakimkolwiek uczestnikowi procesu trudno było obejść się bez fachowego pośrednictwa (zob. S. Grodziski, *Uwagi o elicie społecznej Galicji 1772-1848*, [w:] idem, *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*, red. i słowo o autorze G. Nieć, Kraków 2007, s. 176). Do połowy XIX w. swoboda adwokacka w Austrii była bardzo umowna, bowiem powoływanie do adwokatury i działalność adwokatów znajdowały się pod ścisłą kontrolą władzy. W 1848 r. w monarchii habsburskiej powstał ruch na rzecz wolnej i niezależnej adwokatury (zob. I. Гловацький, *Адвокатура Галичини: історія, розвиток, правовий статус (1772-1939 pp.)*, Варшава 2012, s. 192-206; R. Łuczyszek, *Adwokaci polscy w roku Wiosny Ludów*, „Palestra” 1971, t. 15, nr 7-8, s. 62-68).

<sup>35</sup> Jewhen Olesnycki w swoich wspomnieniach tak scharakteryzował drogę do edukacji prawniczej Iwana Borysikewycza, jednego z najaktywniejszych członków Głównej Rady Ruskiej w 1848 r.:

nieliczni Rusini posiadali uniwersyteckie wykształcenie prawnicze. Według danych Lwa Hankewycza w 1849 r. we Lwowie pracowało 41 adwokatów. Według narodowości było to: 32 Niemców i Polaków, 3 Żydów, 2 Ukraińców i 4 grekokatolików<sup>36</sup>. Dla badacza Soboru Ruskiego dane te są szczególnie istotne, gdyż dają wyobrażenie o źródłach powstania grupy „Rusinów narodowości polskiej”. Jest prawdopodobne, że tych 4 grekokatolickich prawników miało podwójną tożsamość polsko-ruską.

Członkami i zwolennikami Soboru Ruskiego byli także urzędnicy. Przede wszystkim ci z nich, którzy mieli „ruskie” pochodzenie, czyli wywodzili się w pierwszym lub drugim pokoleniu z rusko-ukraińskich rodzin chłopskich, księzowskich lub drobnoszlacheckich. Ale nie tylko oni. Niektórzy swoją „ruskość” konstruowali, i to w przemyślany sposób. Na przykład uczestnicy polskich spisków rozumieli ją jako część swojego obywatelskiego obowiązku, jako warunek konieczny osiągnięcia jedności społecznej dla odbudowy polskiej państwowości. Ilu urzędników można znaleźć wśród osób, które podpisały się pod czerwcową odezwą? W ich liczbie po części mieszczą się wspomniani już członkowie Soboru, którzy posiadali wykształcenie prawnicze. Jednak oprócz nich do grupy urzędników można zaliczyć jeszcze 12 innych osób spośród sygnatariuszy. Nie brakuje wśród nich znanych nazwisk, a niektórzy z nich pracowali w instytucjach sądowych: Antoni Dąbcański – radca Sądu Szlacheckiego (*Forum Nobilium*) we Lwowie, Joachim Dziedzicki (Didycki) – urzędnik urzędu skarbowego we Lwowie, Julian Horoszkiewicz – osobisty sekretarz Leona Sapiehy, w przyszłości pierwszego marszałka Sejmu Krajowego, Zenon Pogłódowski – urzędnik Sądu Szlacheckiego we Lwowie, Onufry Łodyński – urzędnik lwowskiego magistratu, członek Instytutu Stauropigialnego, Michał Popiel – radca Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Było to środowisko, w którym aktywnie formowała się świecka inteligencja Galicji. Jeżeli wzorce zawodowe dla swojej działalności czerpali oni z austriackiej biurokracji, to pod względem kulturowym i światopoglądowym wyraźnie skupiali się na polskich tradycjach językowych i intelektualnych<sup>37</sup>.

„Iwan Borysikewycz urodził się we wsi Uwisła w powiecie husiatyńskim, w bezpośrednim sąsiedztwie Howiłowa. W Uwisle jego ojciec był księdzem i tam nabył majątek, na który składało się około 100 morgów ziemi i ładnego podwórka z ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi. Jako osoba zamożna mógł odstąpić od zwyczaju wysyłania syna na studia teologiczne i dzięki temu Iwan Borysikewycz poszedł na prawo. W tamtych czasach wśród Rusinów było to wielką rzadkością. Ukończył studia prawnicze we Lwowie i właśnie kiedy je ukończył, nadeszły czasy Stadionu i ruchu 1848 r.” (zob. E. Олесницький, *Сторінки з мого життя*, ч. 1, 1860-1890, Львів 1935, s. 30-31). W rodzinie samego Olesnyckiego jego dziadek (Ілја), który pracował jako mandatariusz i był „przejęty tradycjami szlachecko-polskimi”, marzył o edukacji prawniczej także dla swojego syna Hryhorija (ojca Jewhena Olesnyckiego). Hryhorij jednak, za namową kolegów z gimnazjum w Tarnopolu, wybrał studia teologiczne i Ілја Olesnycki bardzo to przeżył (*ibidem*, s. 14-15).

<sup>36</sup> Л. Ганкевич, *Десятиліття Союзу Українських Адвокатів*, [w:] *Ювілейний альманах Союзу Українських Адвокатів у Львові*, Львів 1934, s. 40. Zob. także: І.Ю. Гловацький, *Українські адвокати Східної Галичини (кінець XVIII – 30-ті роки XX ст.)*, Львів 2004, s. 22.

<sup>37</sup> Pewnym punktem odniesienia dla osób, które wychodziły z ruskich nizin społecznych, pragnąc zrobić karierę w administracji, były niemieckie rodziny urzędnicze, które akulturowały się



Wśród członków Soboru Ruskiego nie brakowało przedstawicieli wolnych zawodów, przede wszystkim pisarzy i publicystów. Spośród osób podpisujących odezwę z 8 czerwca 1848 r. siedmiu nazywało siebie „pisarzami” (w oryg. „pysm[ennyk]”). Najbardziej znanymi wśród nich byli Kasper Cięglewicz i Jan Zachariasiewicz, w przeszłości będący uczestnikami polskich spisków i więźniami politycznymi. W rzeczywistości ani jeden, ani drugi nie mieli ruskiego pochodzenia (rozumianego jako głęboki związek społeczny i kulturalny ich rodzin z tą grupą etniczną), a ich zainteresowanie „ruskością” było podyktowane względami politycznymi<sup>38</sup>. Dwaj kolejni – Jan Cybulski i Władysław Zawadzki – figurują jako właściciele ziemscy i pisarze („Posedatel Zemi. Pysm.”)<sup>39</sup>. W Galicji w ciągu kilkudziesięciu lat przed rewolucją, głównie za sprawą członków polskich spisków, ukształtował się pozytywny model pisarza i poety – intelektualisty obdarzonego cnotami, wzorca moralnej niezależności i osobistej godności, bojownika o wolności demokratyczne, gotowego poświęcić

---

lub asymilowały do polskości (zob. I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze w Galicji 1772-1918. Kariery zawodowe – środowisko – akulturacja i asymilacja*, Kraków 2011).

<sup>38</sup> Kasper Melchior Cięglewicz (1807-1886) pochodził ze zubożałej polsko-ormiańskiej rodziny szlacheckiej na Przykarpaciu (ojciec – Polak, a matka – Ormianka z domu Abrahamowicz), po ojcu był rzymskim katolikiem (szerzej zob. F. Wasyl, *Ormianie w przedautonomicznej Galicji. Studium demograficzno-historyczne*, Kraków 2015, *Studia Galicyjskie*, t. 4, s. 85-89). Zachariasiewiczowie byli natomiast znaną ormiańską rodziną. Większość jej przedstawicieli się spolonizowała, tworząc formację tzw. Ormian polskich. Reprezentatywny jest przykład Ksawerego Zachariasiewicza (1770-1845), który przeszedł z obrządku ormiańskiego na łaciński i został biskupem rzymskokatolickim w Tarnowie oraz Przemyślu. Byli wśród Ormian także i tacy (zwłaszcza w XVIII i na początku XIX w.), którzy szukali życiowej perspektywy w ramach ruskiej wspólnoty i jej unickiej Cerkwi. Świadczy o tym ich greckokatolicki obrządek. Znaną postacią życia cerkiewnego i intelektualnego Galicji był Teodor Zachariasiewicz (1759-1808) – wicerektor Greckokatolickiego Seminarium Duchownego we Lwowie, profesor historii Cerkwi w Studium Ruthenum na Uniwersytecie Lwowskim. Być może podobne rozterki miało małżeństwo Aleksandra Zachariasiewicza i Antoniny Martyny z domu Gwiazdowskiej, rodziny mieszczańsko-ziemiańskiej na ziemi przemyskiej. Syna, którego nazwali Janem Chryzostosem (1823-1906), ochrzczili w obrządku greckokatolickim. Sprzyjała temu atmosfera polsko-ukraińskiego pogranicza tego regionu (rodzina mieszkała w Radymnie). Jednak w nowych realiach politycznych, które nastąpiły po powstaniu listopadowym, Jan Zachariasiewicz – wówczas uczeń przemyskiego gimnazjum – rzucił się w wir polskiego ruchu rewolucyjnego, przez co został aresztowany i odsiedział dwa lata ciężkiego więzienia w Szpilbergu, a później stał się jednym z najpopularniejszych w Galicji polskich prozaików, przede wszystkim jednak ostrym krytykiem duchowieństwa greckokatolickiego za jego antypolski stosunek (szerzej zob. A. Świątek, *op. cit.*, s. 121-123; M. Брацка, *Художня аксіологія: специфіка тексту польсько-українського пограниччя (на прикладі творчості Яна Захар'яевича)*, „Українська полоністика” 2014, вип. 11, s. 3-14). Zainteresowanie Zachariasiewicza językiem ruskim i dolą ludności ruskiej, mimo ochrzzczenia w obrządku greckokatolickim, nie wypływało z jego zakorzenienia w tej społeczności czy przynależności do jej historii i kultury, ale miało praktyczny cel – pokazać ścieżkę, jaką powinni iść Rusini, a zwłaszcza chłopstwo, do polskiego uświadomienia narodowego.

<sup>39</sup> O działalności literackiej Władysława Zawadzkiego, wywodzącego się ze średniozamożnej rodziny ziemiańskiej z galicyjskiego Podola, zob.: W. Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*, przyg. do dr., wstęp i oprac. A. Knot, Kraków 1961.

dobrobyt materialny, a nawet życie. Jednocześnie galicyjskie środowisko literackie zachowało nadal bardzo prowincjonalny charakter. W przededniu rewolucji większość dzieł literackich w Galicji Wschodniej skupiała się na przeciwstawianiu się centralizmowi austriackiemu uosobianemu przez niemieckojęzycznych urzędników, przekazywaniu ruskim chłopom polskich idei wolnościowych oraz na temacie służby „ojczyźnie” w granicach dawnej Rzeczypospolitej. Na próżno szukać w tych dziełach artyzmu i doskonałej formy literackiej<sup>40</sup>. Ich wartością i przeznaczeniem było tworzenie nowoczesnego dyskursu narodowego. „Pisarze” Soboru Ruskiego próbowali pogodzić charakterystyczne dla romantyzmu upodobanie do kultury ludowej (ilustracyjnym przykładem była działalność etnograficzno-folklorystyczna „Ruskiej Trójcy”) z myśleniem o narodowości w rozumieniu staropolskim; rozumieli relację *gens – natio* jako odbicie dynamicznego procesu dojrzewania narodowego. W *natio* widzieli ideę heglowską, światło ożywiające *gens*. Według polskiego historyka Andrzeja A. Zięby tendencja ta uwidoczniła się wyraźnie na łamach lwowskiego pisma „Postęp”, a zwłaszcza w publicystyce jego redaktora Jana Zachariasiewicza<sup>41</sup>.

Przeciwko Soborowi Ruskiemu występowało duchowieństwo greckokatolickie. Już 12 maja 1848 r. biskup Grzegorz Jachimowicz (Hryhorij Jachymowycz) wydał kurendę, która zabraniała księżom udziału w polskich Radach Narodowych i zachęcała ich do tworzenia własnych organizacji<sup>42</sup>. Odtąd tylko 3 księży greckokatolickich (Onufry Krynicki, Romuald Krzyżanowski, Wiktor Dolnicki) oraz 2 studentów Greckokatolickiego Seminarium Generalnego we Lwowie (Teofil Krynicki, Ignacy Witoszyński) otwarcie zadeklarowało swoje poparcie dla Soboru Ruskiego. Najwyraźniej każdy z nich miał osobiste motywy, aby pozostać w opozycji do Głównej Rady Ruskiej. Kluczową rolę w decyzji Onufrego Krynickiego o wstąpieniu najpierw do Centralnej Rady Narodowej, a później do Soboru Ruskiego, odegrał jego

<sup>40</sup> Kasper Cięglewicz zaczął pisać w języku ukraińskim dla prostego ludu w 1834 r., mając za sobą nieudane doświadczenie uczestnictwa w powstaniu z lat 1830-1831. Główne przesłanie tych utworów było skierowane przeciwko państwu i władzy austriacko-niemieckiej w Galicji. Najpopularniejszą pieśnią Cięglewicza stała się „Dalij bratia w ruki kosy”. Nawoływał Rusinów, brać – za przykładem Lachów – „w ruki kosy” i wraz z Lachem śmiało wystąpić przeciw wrogom – „psom” Niemcom. Iwan Franko zauważył, że pieśni Kaspra Cięglewicza miały niską wartość literacką i żadna z nich nie przetrwała w narodowej pamięci. Mimo starań Cięglewicz nie mógł znaleźć zrozumienia wśród ukraińskiego ludu. Jak na ironię losu, nie inaczej należy traktować strofę jednej z jego pieśni: „Słowianszczyzna nasza maty, / A nasz bał’ko do nebes, / Wsi słowiany suť nam braty, / Tilko Niemeć to je pes!”. W 1848 r. ruscy chłopci sparafrazowali ją w antypolskim i antyślacheckim duchu: „Ruśka zemla nasza maty, / Oteć nasz wo nebesach, / I Mazury nasz bratia, / Tokmo oden Lach jest wrach!” (zob. B. Łopuszański, *Stowarzyszenie Ludu Polskiego (1835-1841). Geneza i dzieje*, Kraków 1975, s. 158-161; por.: I. Франко, *Шевченко героєм польської революційної легенди*, Львів 1901, *Літературно-наукова бібліотека*, 19, s. 45-58).

<sup>41</sup> A.A. Zięba, *Gente Rutheni, natione Poloni. Z problematyki kształtowania się ukraińskiej świadomości narodowej w Galicji*, [w:] *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej*, t. 2, red. R. Łużny, A.A. Zięba, Kraków 1995, s. 76-77.

<sup>42</sup> O. Турій, *Українська „Весна народів”*, s. XXIV.

konflikt z metropolitą Mychajłem Łewyckim, przez którego nie mógł on liczyć na karierę kościelną. Jako osoba ambitna, o wysokim poczuciu godności, Onufry Krynicki porównał Cerkiew greckokatolicką do „armii”<sup>43</sup>. Podobnie członkostwo Romualda Krzyżanowskiego w Radzie Narodowej i Soborze Ruskim miało głębokie, osobiste przyczyny – urazę do austriackiej biurokracji. Jako wychowanek Greckokatolickiego Seminarium Generalnego we Lwowie związał się z polskim podziemiem i odbywał karę w Szpilbergu (niem. Spielberg, cz. Špilberk)<sup>44</sup>. Wejście Wiktora Dolnickiego, greckokatolickiego proboszcza wsi Małkowice koło Gródka w obwodzie lwowskim, do Soboru Ruskiego było prawdopodobnie podyktowane okolicznościami rodzinnymi: w 1841 r. poślubił on polską szlachciankę Marcjanę Dobrzycką, pod której wpływem rodzina szybko uległa polonizacji<sup>45</sup>.

Studenci byli na ogół obojętni wobec Soboru Ruskiego. Należy sądzić, że studenckie środowisko Lwowa było nastawione na czynny udział w rewolucji (co zresztą udowodniły wydarzenia z 1-2 listopada 1848 r. we Lwowie), zaś Sobór Ruski miał z punktu widzenia młodego człowieka niewyraźne oblicze polityczne. Tylko czterech studentów – Henryk Jabłoński, Aleksander Korczyński, Stanisław Mrozowicki, Karol Zarzycki (Zarycki) – podpisało odezwę z 8 czerwca. Niestety, nazwiska trzech z nich „zagięły w historii”. Dopiero postać Henryka Jabłońskiego, dzięki niezwyklej biografii (pochodził z podrosyjskiej Ukrainy) i udziałowi w wydawaniu „Dnewnyka Ruskiego”, znalazła się w polu widzenia historyków<sup>46</sup>. Inne źródła również nie

---

<sup>43</sup> К. Студинський, *Львівська духовна Семинарія в часах Маркіяна Шашкевича (1829-1843)*, Львів 1916, *Збірник Фільольогічної секції Наукового Товариства імені Шевченка*, т. 17-18, s. XXXIX-XLI. O. Krynicki dwukrotnie, na początku maja i za pośrednictwem Rady Ruskiej w Brzeżanach na początku lipca 1848 r., otrzymał od Głównej Rady Ruskiej zaproszenie, by zostać jej członkiem, ale go nie przyjął (*Головна руська рада...*, s. 20, 39-40, 149).

<sup>44</sup> *Protokoły posiedzeń Rady Narodowej Centralnej...*, s. 62-63, 293.

<sup>45</sup> Wiktor Dolnicki (1817-1889) urodził się we wsi Remenów w dekanacie kułykowskim, w rodzinie greckokatolickiego księdza Iwana Dolnickiego. Po ukończeniu gimnazjum (którego i gdzie, nie wiadomo) w 1832 r. rozpoczął we Lwowie studia filozoficzne. W latach 1836-1841 uczył się w seminarium greckokatolickim we Lwowie. W 1841 r. poślubił polską szlachciankę Marcjanę Dobrzycką, przyjął święcenia i otrzymał parafię we wsi Małkowice koło Gródka na ziemi lwowskiej z okolicznymi wsiami Czerlany i Artyszczów. Miał dzieci: Antoniego i Antoninę (oboje zmarli w 1849 r.) oraz Wincentego, który pracował jako adiunkt sądowy w Gródku (jego żoną była spolonizowana Ormianka Antonina Tomaszewska). Wiktor Dolnicki zmarł na gruźlicę. Pochowano go w Małkowicach (zob. O. Дольницький, *Літопис роду Дольницьких. Документи, матеріали, спогади: генеалогічне дослідження*, наук. ред. О. Турій, Львів 2004).

<sup>46</sup> Henryk Jabłoński (1828-1869) urodził się na Braclawszczyźnie. Jako uczeń gimnazjum w Kamieńcu Podolskim wiosną 1848 r. nielegalnie przekroczył granicę rosyjsko-austriacką, aby wziąć udział w rewolucyjnych wydarzeniach Wiosny Ludów. We Lwowie nawiązał bliskie stosunki z miejscowym środowiskiem literacko-artystycznym, wstąpił do polskiej Gwardii Narodowej i został głównym pracownikiem „Dnewnyka Ruskiego”. Henryk Jabłoński uważał polsko-ukraiński sojusz za konieczny z powodu potrzeby przeciwstawienia się Rosji. Po zamieszkach z listopada 1848 r. we Lwowie kontynuował swoją działalność w sposób nielegalny. Wziął udział w kampanii węgierskiej 1849 r. W 1851 r. został wywieziony do Rosji. Po pobytku w kijowskim więzieniu jako szeregowiec

dają podstaw do stwierdzenia popularności idei Soboru Ruskiego wśród lwowskich studentów. Można to tłumaczyć faktem, że młodzież galicyjska miała już zdefiniowany wybór narodowy, a tym samym nie chciała obarczać się skomplikowaną i bardzo zmienną konstrukcją podwójnej, w dodatku zhierarchizowanej, tożsamości narodowej. Struktura społeczna członków Soboru Ruskiego daje podstawy sądzić, że dwuszczeblowa tożsamość *gente Rutheni, natione Poloni* w Galicji miała nie tylko charakter światopoglądowy, ale także materialny i uwarunkowany statusem. Propagowali ją głównie przedstawiciele tych warstw społecznych, które w konflikcie ukraińsko-polskim upatrywali zagrożenia dla swojego statusu społecznego, kariery zawodowej czy materialnego dobrobytu.

Odrębną grupę członków Soboru Ruskiego stanowiły osoby podające się za „mieszkańców miasta Lwowa” („Obywat[el] Miasta [Lwowa]”). W odezwie z 8 czerwca wymieniono ich albo właśnie tak – bez innych określeń (dotyczy to 3 osób: Gabriela (Hawryła) Baczyńskiego, Jana Bawankiewicza, Antoniego (Antona) Łodyńskiego), albo z innymi określeniami wskazującymi na rodzaj wykonywanego zawodu (kolejne 4 osoby: Onufry Łodyński, urzędnik państwowy; Mikołaj Telichowski, prawnik; Maksymilian Zarzycki, prawnik; Karol Zarzycki, student). Informacje o każdym z tych członków Soboru Ruskiego są albo skąpe, albo całkowicie nieznanne. Jednakże, poprzez analogię i opierając się na istniejących opracowaniach dotyczących rozwoju społeczno-demograficznego i etnicznego Lwowa<sup>47</sup>, można stwierdzić, że dla większości z nich status lwowianina był kwestią dumy i prestiżu. W pierwszej połowie XIX w. liczba ruskiej ludności we Lwowie rosła bardzo powoli. Udział Ukraińców (grekokatolików) w populacji miasta w czasie rewolucji wynosił około 7% ogółu (około 5000 osób). We Lwowie mówiono językiem polskim, a w handlu i administracji używano języka niemieckiego i polskiego. Dlatego dla każdej osoby wywodzącej się z ruskiej rodziny, pochodzącej ze wsi czy nawet z małego miasteczka, możliwość wyjazdu do Lwowa i znalezienia tam zamieszkania oraz jakiegoś zajęcia była ogromnym sukcesem życiowym, nawet jeżeli było to stanowisko urzędnika niższego szczebla. Naturalną konsekwencją podejmowanych prób dorównania „cywilizowanemu” światu i wyjścia z biedy „ruskiej” prowincji było to, że niektórzy

---

trafił do rosyjskiego wojska. Podczas wojny krymskiej w 1854 r. przeszedł na stronę Francuzów. Wyemigrował do Paryża. Pracował w konsulacie francuskim na Zanzibarze u wschodniego wybrzeża Afryki Środkowej, najpierw jako tłumacz (od 1856 r.), później jako konsul (od 1861 r.). Zmarł na chorobę tropikalną podczas wyjazdu na odpoczynek do Marsylii (zob. R. Taborski, *Jabłoński Henryk (1828-1869)*, [w:] *PSB*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962-1964, s. 256-257). Fedir Swystun, historyk i jeden z ideologów galicyjskiego rusofilstwa („moskwofilstwa”), przypisywał Jabłońskiemu pomysł stworzenia Soboru Ruskiego (zob. [Ф.И. Свистун] Фил. И. Св., *Прикарпатская Русь подъ владѣніемъ Австріи*, ч. 1, (1772-1850), Львовъ 1896).

<sup>47</sup> Р.М. Лозинський, *Етнічний склад населення Львова (у контексті суспільного розвитку Галичини)*, Львів 2005, s. 118-132; *Історія Львова*, редкол. Я. Ісаєвич, М. Литвин, Ф. Стеблій, т. 2, 1772 – жовтень 1918, Львів, 2007, s. 28-29.

„nowi” lwowianie zaczęli się identyfikować z polską elitą intelektualną i polityczną, co – z czasem – doprowadziło ich do utożsamienia się z narodem polskim.

Wielu członków Soboru Ruskiego, zwłaszcza przedstawiciele nowej inteligencji urzędniczej i twórczej, wywodziło się z rodzin drobnoszlacheckich – przeważnie potomków dawnych rodów bojarskich, a czasem polskiej szlachty, osiadłej przed wiekami na obszarze Rusi. Analiza życiowych losów członków Soboru Ruskiego dostarcza materiału do charakterystyki zdeklasowanej szlachty w Galicji, części greckokatolickiej, która w XIX w. zmuszona była przejść trudny proces wewnętrznych poszukiwań oraz uświadomienia sobie swojego miejsca i roli we współczesnym społeczeństwie pozbawionym barier stanowych. O specyfice tożsamości etnicznej drobnej szlachty decydowała jej świadomość społeczna. W Galicji istniały zwarte rejony zamieszkiwane przez drobną szlachtę – Przykarpacie i Podole. Współczesna badaczka Ljubow Sływka tak widzi proces identyfikacji etnicznej drobnej szlachty w Galicji: „[...] od końca XVIII do połowy XIX w. u galicyjskiej szlachty zachowała się świadomość jej odmiennego statusu społeczno-prawnego, a od drugiej połowy XIX w. do początku XX w. nastąpił wzrost uświadomienia narodowego drobnej szlachty i jej samoidentyfikacji z ukraińską wspólnotą”. Sływka uważa, że słuszne jest mówienie nie o „ukrainizacji” szlachty, bo ona nie była polska, a jedynie o braku na pewnym etapie ukraińskiej świadomości narodowej<sup>48</sup>. Nie wchodząc w polemikę z tą tezą, zauważmy jedynie, że badaczka nie wzięła pod uwagę intensywnego procesu deklasacji drobnej szlachty. Znajdując się w środowisku miejskim, pochodzący z biednych rodzin szlacheckich nie zawsze dążyli do rozwijania nowoczesnej tożsamości ukraińskiej, zwłaszcza że polska oferta kulturalna i intelektualna pierwszej połowy XIX w. była w Galicji znacznie atrakcyjniejsza, i to pod każdym względem. Świadomość ruskiego pochodzenia przodków stała się osnową dla formowania polskiej tożsamości narodowej jako rezultatu tradycji kulturalnych i politycznych, a zarazem jako akt świadomego wyboru. Sobór Ruski był odbiciem złożonego procesu „potwierdzenia – odrzucenia” narodowej (a nie rodowej) polskości. Dla drobnej zdeklasowanej szlachty polski wybór narodowy również był trudny. Aby w tamtych czasach nazywać się Polakiem, nie wystarczyło w przeszłości należeć do Rzeczypospolitej i być szlachcicem. Polskość należało potwierdzić.

---

<sup>48</sup> Л.В. Сливка, *Етносоціальний розвиток дрібної шляхти в Галичині (1772-1914 рр.)*. Автореф. дис. [...] канд. істор. наук., Івано-Франківськ 2007; eadem, *Етносоціальна ідентифікація дрібної шляхти Прикарпаття впродовж XIX – початку XX ст.*, „Дрогобицький краєзнавчий збірник” 2006, вип. 10, s. 338-347; eadem, *Галицька дрібна шляхта в Австро-Угорщині (1772-1914 рр.)*, Івано-Франківськ 2009; por.: K. Ślusarek, *Drobna szlachta w Galicji 1772-1848*, przedm. M. Kulczykowski, Kraków 1994.

#### 4. Segment „polski” i „ruski” w organizacji

Członków Soboru Ruskiego różniły pochodzenie społeczne, wykonywany zawód i posiadany majątek, ale w grupie tej funkcjonowały także środowiska o odmiennym światopoglądzie, w tym takie, które miały już konkretne doświadczenia polityczne. Należy zwrócić uwagę zwłaszcza na członków tajnych polskich spisków z lat 30. XIX w. oraz więźniów politycznych<sup>49</sup>. Ton tej grupie nadawali Kasper Cięglewicz, Julian Horoszkiewicz i Michał Popiel. Kasper Cięglewicz, absolwent Gimnazjum Samborskiego i Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, należał do polskiego środowiska literackiego i patriotycznego, był aktywnym uczestnikiem powstania polskiego z lat 1830-1831 na Litwie. Później, pracując w instytucjach sądowych Sambora i Starego Miasta (Starego Sambora), został jednym z przywódców konspiracyjnego Stowarzyszenia Ludu Polskiego. Za działalność antyrządową został skazany na 10 lat (1838-1848) owianego złą sławą wśród polskich rewolucjonistów więzienia Kufstein w Tyrolu. Dramatycznie kształtowały się również los i dorosłe życie Juliana Horoszkiewicza. Powstanie listopadowe 1830 r., w którym usiłował wziąć udział, uniemożliwiło mu zdobycie uniwersyteckiego wykształcenia. Zarabiając na życie jako drobny urzędnik w prywatnych majątkach i instytucjach państwowych Galicji Wschodniej, Horoszkiewicz zetknął się z biedą i upokorzeniem chłopów. Wyjście z tej sytuacji widział w oświeceniu ludu i przemianach liberalno-demokratycznych. Pod wpływem polskich spiskowców we Lwowie Horoszkiewicz, który formalnie nie należał do żadnej organizacji spiskowej, zaczął pisać w języku ukraińskim rewolucyjne odezwy do ludu. Za tę działalność został aresztowany (1837) i osadzony w więzieniu w Kufsteinie (1839-1844). Michała Popiela, ucznia gimnazjum w Samborze, do polskiego ruchu spiskowego zainspirował Kasper Cięglewicz. W 1836 r. był on współzałożycielem tajnej organizacji „ruskich studentów” o nazwie „Towarzystwo”, która próbowała agitować wśród chłopów i mieszczan. Aresztowany w 1837 r., nie uniknął więzienia. W latach 1839-1843 przebywał w Szpilbergu w morawskim Brnie<sup>50</sup>. W 1842 r. Jan

<sup>49</sup> Szczegółowo na temat udziału Ukraińców w polskich spiskach zob. w: M. Tyrowicz, *Próby wciągnięcia wsi wschodnio-galicjijskiej do konspiracji demokratyczno-rewolucyjnej (1833-1839)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne” 1970, z. 35, nr 5, s. 133-144; F.I. Steblij, *Polskie spiski lat trzydziestych XIX w. a społeczeństwo ukraińskie w Galicji*, [w:] *Spółczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku / Польське общество и попытки возобновления вооруженной борьбы в 1833 году*, Wrocław [et al.] 1984, s. 106-118.

<sup>50</sup> Dokładniej na temat konspiracyjnej działalności Kaspra Cięglewicza, Juliana Horoszkiewicza i Michała Popiela zob. w: W.T. Wisłocki, Z. Horoszkiewicz, *Cięglewicz Kasper (1807-1886)*, [w:] *PSB*, t. 4, Kraków 1937, s. 71; H. Wereszycki, *Horoszkiewicz Julian (1816-1900)*, [w:] *PSB*, t. 10, Wrocław [et al.] 1962-1964, s. 10-11; S. Kieniewicz, *Popiel Michał (1817-1903)*, [w:] *PSB*, t. 27, Wrocław [et al.] 1983, s. 563-564; *Kasper Cięglewicz, żywot, prace i cierpienia*, „Gazeta Narodowa” 1886, nr 227 z 5 X; nr 228 z 6 X; nr 229 z 7 X; nr 230 z 8 X; nr 231 z 9 X; nr 232 z 10 X; nr 233 z 12 X; J. Horoszkiewicz, *Notatki z życia*, wstęp i oprac. H. Wereszycki,

Zachariasiewicz, uczeń przemyskiego liceum, który brał udział w zamachu na życie komisarza policji w Przemyślu Franza Gutha, również został skazany na sześć lat więzienia w Szpilbergu<sup>51</sup>.

Wśród członków Soboru Ruskiego panował niepisany podział na „Polaków” i „Rusinów”, co zwiększało niestabilność tej organizacji. Wyraźnie dominował tzw. „polski” segment. Według wizji przyszłości byli to już w rzeczywistości Polacy (jeśli uwzględnić współczesne rozumienie narodowości), którzy jedynie przedstawiali siebie jako Rusini. Ich „ruskość” opierała się chyba wyłącznie na koncepcjach jedności terytorialnej z Rosją, pamięci o ruskiej rodowej przeszłości (mniej czy bardziej odległej w czasie) lub – w najlepszym przypadku – na przynależności do Cerkwi greckokatolickiej. Ale jednocześnie czuli się oni polskimi patriotami, w pełni utożsamiającymi się z polską tradycją intelektualną i kulturową. Źródłem działalności „polskiej” części Soboru Ruskiego było poszukiwanie takich zasad organizacji społeczeństwa, które umożliwiłyby bezkonfliktowe włączenie całego kompleksu „ruskiego” w strukturę nowoczesnego narodu polskiego. Spośród 64 członków Soboru Ruskiego, którzy podpisali się pod odezwą *Bratia Rusyny!*, 14 było członkami Centralnej Rady Narodowej, a kolejnych 10 osób – jak wynika z protokołów posiedzeń Rady – współpracowało z nią<sup>52</sup>. Członkami Rady Narodowej byli: Kasper Cięglewicz, trzech Dzieduszycy – Aleksander, Julian i Włodzimierz, Antoni Golejewski, Julian Horoszkiewicz, Ludwik Jabłonowski, Ludwik Komarnicki, Onufry Krynicki, Zenon Pogłódowski, Teodor Szemelowski, Cyryl Wieńkowski, Hieronim Wyśłobocki, Józef (Josyp) Zawadzki. Z wymienionych osób tylko dwie – profesor historii Kościoła i języków biblijnych na Uniwersytecie Lwowskim, Onufry Krynicki, kryłozanin (kanonik) kapituły przemyskiej i Cyryl Wieńkowski, adiunkt urzędu fiskalnego we Lwowie – zadawały pytanie o odrębność „narodowości ruskiej”; widziały perspektywy jej rozwoju kulturalno-oświatowego i materialnego.

Przedstawiciele rusko-ukraińskiej liberalnej inteligencji stanowili wśród członków Soboru Ruskiego niewielką grupę, co ostatecznie przesądziło o nietrwałości organizacji. Za „Rusinów” w społecznym odbiorze uważano takich członków organizacji, jak: Cyryl Wieńkowski, Mikołaj Telichowski, Julian Ławrowski (przyłączył się do Soboru Ruskiego w drugiej połowie czerwca, dlatego nie ma jego podpisu pod odezwą *Bratia Rusyny!*), księża greckokatolicy: Onufry Krynicki, Romuald Krzyżanowski i Wiktor Dolnicki. Niektórzy z nich wahali się między Główną Radą Ruską a Soborem Ruskim. Ideologiem „ruskiego” segmentu Soboru był Cyryl Maksym Wieńkowski – syn greckokatolickiego księdza z Sanoka, a potem adiunkt urzędu fiskalnego we Lwowie, doktor prawa, członek Instytutu Stauropigialnego, który

---

Wrocław–Kraków 1957; H. Bogdański, *Pamiętnik 1832-1848*, wyd., wstęp i oprac. A. Knot, Kraków 1971; B. Łopuszański, *op. cit.*; A. Заярнюк, *Ідіоми емансипації. „Визвольні” проекти і галицьке село у середині XIX століття*, Київ 2007.

<sup>51</sup> H. Bogdański, *op. cit.*, s. 194-195.

<sup>52</sup> Zob. indeks do publikacji *Protokoły Rady Narodowej Centralnej...*, s. 283-306.

z początku godził udział w aż trzech politycznych organizacjach: polskiej Centralnej Radzie Narodowej, Głównej Radzie Ruskiej i Soborze Ruskim. Wienkowski stanowi przykład galicyjskiego Rusina połowy XIX w., który wyraźnie utożsamiał się z „ruską narodowością”, jednak szlaków dla jej rozwoju szukał w granicach polskiej przestrzeni politycznej<sup>53</sup>. Lwowski mieszczanin, prawnik Mikołaj Telichowski, w którego

<sup>53</sup> Dołączenie Cyryla Wienkowskiego do Soboru Ruskiego było z jego strony próbą znalezienia dla siebie światopoglądowego punktu oparcia, przełamania antyruskich nastrojów Centralnej Rady Narodowej, a z drugiej strony złagodzenia nastrojów antypolskiej orientacji Głównej Rady Ruskiej. Dokładał starań, by działać na wszystkich polach. Wszedł do kluczowego składu w Centralnej Radzie Narodowej Wydziału Spraw Krajowych, którym kierował najpierw Tytus Dzieduszycki, a następnie Leon Sapieha (M. Stolarczyk, *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994, s. 74, 100). Jako członek polskiej Centralnej Rady Narodowej wspierał uchwalone przez nią adresy i odezwy do „braci Rusinów” z 7 i 9 maja 1848 r. Jednocześnie Wienkowski wstąpił do Głównej Rady Ruskiej: wziął udział w tworzeniu czasopisma „Zorza Hałycka” i ułożeniu programowej odezwy Głównej Rady Ruskiej „Do ludu ruskiego” (*До руського народу*) z 10 maja 1848 r. (zob. *Протокол 2-го засідання Головної руської ради від 21 квітня (3 травня) 1848 року*, [w:] *Головна Руська Рада...*, s. 19; *Протокол 3-го засідання Головної руської ради від 24 квітня (6 травня) 1848 року*, [w:] *ibidem*, s. 21). Taki schemat działania wypracował jeszcze w przededniu rewolucji, gdy jednocześnie współpracował z polską konspiracją (początek kontaktów Wienkowskiego z polskim ruchem datuje się na lipiec 1835 r., gdy wstąpił do jednego z polskich sekretnych kółek rewolucyjnych, które działały w Galicji (zob. В. Щурат, *На доріжку нової доби. Статті й замітки до історії відродження Галицької України*, Львів 1919, s. 122) i dokładał sił, by założyć we Lwowie „ruskie czasopismo” (zob. *Матеріали до історії культурного життя в Галичині в 1795-1857 рр. Записки й тексти*, вид. К. Студинський, Львів 1920, *Українсько-руський архів*, т. 13-14, № 67, s. 285 (Лист Г. Яхимовича до М. Левицького, Львів, 10 II 1848)). W samym Soborze Ruskim Cyryl Wienkowski wszedł w spór z Kasprem Cięglewiczem, którego pokonał w okręgu jaworowskim podczas wyborów do parlamentu austriackiego. Przyłączył się tam do polskiej reprezentacji, za co był krytykowany przez zwolenników Głównej Rady Ruskiej. Określano go między innymi tak: „Rusin, ale z Polakami trzyma” (w oryg. „Русинъ, але съ поляками тримає”; zob. *О депутатів нашого Австрійського на початку місяця Студня 1848. перенесеного недавно зъ Вѣдня до Кромержа*, „Зоря Галицка” 1848 (1849), ч. 2 z 27 XII (8 I), s. 9-10; ч. 3 z 29 XII (10 I), s. 14-15), „perekińczyk” (w oryg. *перекънчикъ*), „i tu i tam kręcący się niby Rusin, niby Polak” (w oryg. „и сюда и туда крутить ся нѣби Русинъ, нѣби Полякъ”). Tych ostatnich określił użył Ewstachij Prokopczys, pisząc z Wiednia do kierownictwa Głównej Rady Ruskiej w liście z 25 sierpnia 1848 r.: „Wienkowski przyjechał, zdaje się że to perekińczyk, pewnie myśli, że jego Polaki wyniosą do wielkiej chwały, dlatego tu i tam kręci się niby to Rusin, niby to Polak. Federowicz także pseudo-Rusin, taka to nasza potrzeba” (w oryg. „Вѣнковскій приѣхаль, здає ся що перекънчикъ, певне мислить що его Поляки винесуть до великого степня слави, для того и сюда и туда крутить ся нѣби Русинъ, нѣби Полякъ. Федоровичъ також Псеудо-Русинъ, така то наша нужда теперъ”; zob. w: ЦДДАУЛ, ф. 180, оп. 1, спр. 11, арк. 13). Cyryl Wienkowski tłumaczył swoje stanowisko w liście otwartym pisanym z Wiednia 23 sierpnia (4 września starego stylu) 1848 r., który był odpowiedzią na oskarżenia środowisk proaustriackich, że wystąpił z „ludu ruskiego”. W liście tym jednoznacznie identyfikował się z „ruską narodowością”, którą postulował zachować i rozwijać. Zdecydowanie nie zgodził się z twierdzeniem swojego „czarno-żółtego” adwersarza, oczywiście wywodzącego się z kręgu działaczy Głównej Rady Ruskiej, który zarzucał mu, że stał się Rusinem po ogłoszeniu konstytucji 1848 r. Wienkowski, wręcz przeciwnie,



umiejętnościach zawodowych pokładali wielkie nadzieje przywódca Głównej Rady Ruskiej, ogłosił swoją rezygnację z członkostwa w niej zaledwie dwa tygodnie po rozpoczęciu przez nią działalności, zaraz po ogłoszeniu odezwy „Do ludu Ruskiego”<sup>54</sup>. Główną przyczyną rozejścia się Juliana Ławrowskiego, aktuarusza sądowego (pisarza) z Sambora, z Główną Radą Ruską było uwidocznienie się w środowisku jej działaczy tendencji proaustriackich i jednocześnie antypolskich. Oczywiście krytyczną granicą była kwestia podziału Galicji według narodowości na dwie prowincje, ukraińską i polską<sup>55</sup>. Wśród członków Głównej Rady Ruskiej znajdujemy także Onufrego Łodyńskiego, drobnego lwowskiego urzędnika wywodzącego się z obwodu samborskiego<sup>56</sup>. Nie wiadomo dokładnie, jak układały się jego stosunki z Radą.

---

uważał, że ruska tożsamość narodowa od początku była częścią jego osobistej samoświadomości (w oryg. „swidomost’ o narodnocy mojej i stanowyszczce moje jako czestnoho Rusyna, jest’ w meni tak dawnoje, jak jest poniatije samoho sebe”). W swoim „oświadczeniu” Wienkowski dowodził, że polityczny i kulturalny rozbrat z Polakami osłabi galicyjskich Rusinów (nawet jeżeli przyjąć, że są oni częścią 15-milionowego ukraińskiego ludu), znacznie zmniejszy szanse „ruskiego ludu” na zajęcie należnego miejsca na mapie politycznej Europy, uczyni obydwie narody bezbronnymi w obliczu zagrożenia germanizacją. W związku z tym kategorycznie wystąpił przeciw podziałowi Galicji według narodowości na dwie części: ruską i polską (K.M. Wienkowski, *Oświadczenie*, „Dnewnyk Ruskiej” 1848, cz. 4 z 8 (20) IX). Wyowiedź Wienkowskiego wywołała ostre niezadowolenie w austriackich kręgach rządowych. Wykluczono go na pewien czas z Instytutu Stauropigialnego; później ponownie go przyjęto, a nawet uczyniono zastępcą seniora Instytutu. Jesienią 1848 r., przebywając w Wiedniu, Wienkowski przeżył pamiętne dla siebie chwile, albowiem próbował wystąpić w obronie ministra wojska hr. Teodora Latoura, którego wiedeńscy rewolucjoniści zabili i powiesili na latarni. Gdy założono i Wienkowskiemu pętlę na szyję, z opresji wybawił go Franciszek Smolka, który przekonał rewolucjonistów, że to Polak, poseł i demokrat (*Мамеріяли до існопії...*, s. LIII-LIV, 341). Na temat poglądów Cyryla Wienkowskiego zob. także M. Andrusiak, *Niefortunny rzecznik zgody polsko-ruskiej w r. 1848 (Dr. Cyryl Maksym Wienkowski-Winkowskyj radca austriackiej prokuraturii finansowej w Wiedniu)*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1936, nr 47 (186), s. 486-488; nr 48 (187), s. 499-500.

<sup>54</sup> *Головна Руська Рада...*, s. 21, 24-26, 142. Michał Telichowski brał udział w opracowaniu ostatecznej wersji tekstu odezwy „Do ludu ruskiego”, ale w komisji – jak można przypuszczać – zwyciężyło antypolskie nastawienie Ołeksija Zakłyńskiego i Iwana Borysikewycza. Tak więc Telichowski, jak sam pisał we wniosku o wykluczenie go z Głównej Rady Ruskiej 15 maja 1848 r., naraził się na krytykę ze strony niektórych jej członków jako odstępcę od ruskich ideałów narodowych (zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 180, оп. 1, спр. 5, арк. 3-4).

<sup>55</sup> Więcej o lawirowaniu Jurija Ławrowskiego między Główną Radą Ruską a Zoborem Ruskim zob.: М. Мудрий, *Юліан Лаврівський (1821-1873): портрет галицького пологофіла*, [w:] *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów Lwowa*, t. 5, *Ludzie Lwowa*, red. K. Karolczak, Kraków 2005, s. 39-42. Ławrowski swoje odejście z Głównej Rady Ruskiej tłumaczył różnicami w poglądach z większą częścią jej członków na temat dróg rozwoju ruskiej narodowości: „Czesna Rado Ruska! Piznawszy, szczo dorohy jakymy bilzostj czleniw Czesnoi Rady do pidnesenia narodnocy ruskoj zmiriaje, z mojm perekonaniem ne sut zhodnyji, dlatoho oswidczaju, szczo z Czesnoi Rady wystupuju. Lwiw 12. Czerwnia 848. Julyan Ławrowski” (zob. w: ЦДІАУЛ, ф. 180, оп. 1, спр. 5, арк. 5).

<sup>56</sup> *Головна Руська Рада...*, s. 11. Na liście członków Głównej Rady Ruskiej Onufry Łodyński został wpisany jako: „Onufry z Lodyny Lodyński, członek instyt. Staurop.”

Jednak fakt, że poparł on odezwę Soboru Ruskiego, świadczy o niezadowoleniu narodowo-politycznym kursem Głównej Rady Ruskiej.

## 5. Jan Wagilewicz i jego motywy

W historiografii toczy się dyskusja na temat motywów, które przywiodły do obozu „Rusinów narodowości polskiej” Jana (Iwana) Wagilewicza, niegdyś jednego z organizatorów ważnego dla galicyjskich Ukraińców towarzystwa społeczno-kulturalnego „Ruska Trójca”, nonkonformistycznego patriotę, któremu nie układały się stosunki z wyższą hierarchią greckokatolicką<sup>57</sup>. Dla części nowej rusko-ukraińskiej inteligencji, która szybko się formowała i nie chciała pozostać na drugorzędnych stanowiskach, hierarchia cerkiewna w niedawnej przeszłości skompromitowała się przez represje wobec nawet najmniejszych przejawów intelektualnej swobody. Trudno więc bez zastrzeżeń zgodzić się z często powtarzaną w ukraińskiej historiografii tezą, że Sobór Ruski, nie mając zauważalnego poparcia ze strony „autochtonicznej ludności”, jak pisze Hryhorij Demjan, „przez pewien czas wykorzystywał nazwisko popularnego pisarza i uczonego”<sup>58</sup>. Taka interpretacja wcale nie uwzględnia uczuć i motywów samego Wagilewicza. Jego udział w pracach Soboru Ruskiego rodzi pytania o to, czego spodziewali się organizatorzy Soboru Ruskiego, angażując Wagilewicza do redagowania „Dnewnyka Ruskiego”, i czego on sam spodziewał się po współpracy z Soborem Ruskim. To drugie pytanie jest ważniejsze, ponieważ odpowiedź na nie powie wiele o charakterze Soboru Ruskiego – organizacji narodowo-politycznej, której podstawę ideologii kształtowały nastroje i światopoglądy poszczególnych członków.

Jest prawdopodobne, że założyciele Soboru Ruskiego odczuwali pilną potrzebę zbudowania prawdziwego rusko-ukraińskiego organizmu, który mógłby przeciwstawić się klerykalno-konserwatywnemu kierownictwu Głównej Rady Ruskiej. Walka o dziedzictwo „Ruskiej Trójcy” wybuchła pomiędzy polskimi i ukraińskimi siłami narodowymi, a także w obrębie obozu ukraińskiego<sup>59</sup>. Naturalnie, pisze

<sup>57</sup> Biograficzne informacje o Janie Wagilewiczu zob. w: Ф.І. Стеблій, *Вагилевич Іван Миколайович (02.09.1811–10.05.1866)*, [w:] *Енциклопедія історії України*, т. 1, Київ 2003, s. 425.

<sup>58</sup> Г. Дем’ян, *Іван Вагилевич – історик і народознавець*, відп. ред. Р.Ф. Кирчів, Київ 1993, s. 26.

<sup>59</sup> W liście do Jakowa Hołowackiego z jesieni 1848 r. Iwan Borysikewycz poinformował, że prezydium galicyjskiego gubernatorstwa otrzymało rozporządzenie utworzenia trzech katedr języka i literatury ruskiej w gimnazjach i na uniwersytecie we Lwowie. Za najodpowiedniejszego kandydata do objęcia katedry uważał on Hołowackiego, ale przewidywał komplikacje w związku z tym, że „Partia Soborowa – sprowadziła Wagilewicza do redakcji «Dnewnyka Ruskiego» i byłyby rada go także umieścić przy szkołach – ale nie sądzę, żeby udało mu się zająć miejsce na uniwersytecie [...]” (zob. *Кореспонденція Якова Головацького в літах 1835-49*, вид. К. Студинський, Львів 1909, *Збірник Фільольогічної секції Наукового Товариства імені Шевченка*, т. 11-12, № 133,

historyk Peter Brock, że nazwisko Jana Wagilewicza musiało się wówczas pojawić. Jako członek „Ruskiej Trójcy” był szanowany przez narodowo zorientowaną część ukraińskiej inteligencji; ponadto był księdzem greckokatolickim. Jan Wagilewicz był także osobą znaną i cenioną przez polskich liberałów i demokratów, mającą wielu przyjaciół wśród polskiej inteligencji we Lwowie, która považowała go za mądrość i erudycję. Był także znany jako przeciwnik wyższej hierarchii swojej Cerkwi i wielu pomysłów Głównej Rady Ruskiej<sup>60</sup>. Jeśli organizatorzy Soboru Ruskiego formułowali ogólne uwagi o rusko-polskim braterstwie, sprawiedliwości historycznej, podnoszeniu poziomu materialnego i kulturalnego zwykłych ludzi, to mieli na myśli coś znacznie bardziej przyziemnego i bliskiego im osobiście. W tym kontekście zaangażowanie Wagilewicza w redagowanie „Dnewnyka Ruskiego” było krokiem bardzo pragmatycznym, a nawet – utylitarnym, ale nawet to nie przedłużyło życia Soborowi Ruskiemu.

Istniały uzasadnione powody, dla których Jan Wagilewicz przyjął propozycję objęcia redakcji prasowego organu Soboru Ruskiego. Po pierwsze, życie parafialnego księdza na wsi (od 1846 r.) ograniczało jego intelektualne potrzeby i przeszkadzało w realizacji naukowych i literackich planów. Po drugie, istniały powody, aby wątpić w szczerść intencji przedstawicieli wyższej hierarchii greckokatolickiej, którzy wcześniej gorliwie zwalczali demokratyczne idee „Ruskiej Trójcy”, a wraz z początkiem rewolucji 1848 r. ogłosili się przywódcami narodowymi (szczególnie układały się Wagilewiczowi relacje z biskupem Grzegorzem Jachimowiczem). Po trzecie, Wagilewicz znał osobiście wielu członków Soboru Ruskiego; pamiętał, że kilku przywódców tej organizacji cierpiało z powodu swoich demokratycznych przekonań w czasach, gdy hierarchia greckokatolicka była dobrowolnie narzędziem w rękach administracji Klemensa von Metternicha. Po czwarte, treść materiałów zamieszczonych przez Wagilewicza w „Dnewnyku Ruskim” pozwala sądzić, że od początku starał się on samodzielnie kierować działalnością redakcji i nadać gazecie taką treść polityczną, która nie będzie szkodliwa dla jego rodaków, a przy okazji przysłuży się budowaniu opinii społeczno-politycznej w kwestiach ogólnoukraińskich. Po piąte, dawała się we wznaki romantyczna natura Wagilewicza, w której łączyły się głębokie rozczarowania z nienasyconym pragnieniem zmiany świata na lepsze<sup>61</sup>. Po

---

s. 242). Kyryło Studyński błędnie datował ten list na maj, nie biorąc pod uwagę specyfiki ludowego kalendarza. W liście widnieje data „13 majka”. Według kalendarza ludowego (czasami odmiennego w różnych rejonach Galicji) miesiąc „majok” przypadał na wczesną jesień (zob. Р.Ф. Кирчів, *Етнографічно-фольклористична діяльність „Руської трійці”*, Київ 1990, s. 175-176).

<sup>60</sup> П. Брок, *Іван Вагілевіч (1811-1866) та українська національна ідентичність*, „Шашкевичіана (нова серія). Збірник наукових праць” 1996, вип. 1-2: *Маркіян Шашкевич і українське національне відродження; «Руська Трійця», її оточення, послідовники і дослідники*, s. 403-404.

<sup>61</sup> Wymownym przykładem nadmiernej emocjonalności Jana Wagilewicza jest jego list do Izmaïła Sriezniewskiego, napisany 16 (28) lipca 1842 r.: „W mojej duszy jest tylko gorycz, serce płonie i pierś boli. Cóż ja w ziemi swoich przodków jestem obcy, obdarty i obśmiany; dlatego wlałem w swoją myśl, że jestem sokołem i jak sokół podniosłem dumnie oczy, czytając przeszłość

szóste, do powyższego należy dodać chęć polepszenia sytuacji materialnej rodziny przez Wagilewicza (w 1846 r. ożenił się z sierotą Amalią Piekarską, a parafia we wsi Niestanice – obecnie wieś położona blisko Radziechowa obwodu lwowskiego – nie zapewniała dostatecznego zabezpieczenia materialnego)<sup>62</sup>. Motywy te, razem wzięte, mogą wyjaśniać decyzję podjętą przez Wagilewicza w sierpniu 1848 r. o opuszczeniu parafii w Niestanicach bez oficjalnego zezwolenia władz cerkiewnych i przeniesieniu się do Lwowa, gdzie został redaktorem „Dnewnyka Ruskiego”. Jednak zbliżenie

---

i terazniejszość. Jestem więc obcym na swojej ziemi [...]” (w oryg.: „А въ души моѣй тилько ѣдкого, серце горить и грудь болитъ. Щожъ я въ земли своихъ предкѣвъ чуженець, обдертый и обсмѣяный; за те щомъ выелѣявъ у внутрѣ гадку що я сокіль, и яко сокіль гордо взнѣсъ вѣчи, читавъ минувшє и настояще. Отжежъ я чужинець на своей земли [...]”); zob. И.С. Свѣнцицкій, *Матеріали по исторіи возрожденія Карпатской Руси. I. Сношенія Карпатской Руси съ Россіей въ 1-ой половинѣ XIX-аго вѣка*, Львовъ 1905, s. 174-175).

<sup>62</sup> Ustalono na podstawie ЦДІАУЛ, ф. 309 (Наукове товариство імені Шевченка, м. Львів), оп. 1, спр. 1405, арк. 177-178; І. Созанський, *Причинок до біографії Івана Вагілевича*, [w:] *Записки Наукового товариства імені Шевченка*, т. 69, *Miscellanea*, Львів 1906, s. 169-171; П. Брок, *op. cit.*, s. 404; Г. Дем’ян, *op. cit.*, s. 26-27; Л. Зашкільняк, *Іван Вагілевич на тлі свого часу та історіографії*, [w:] *Багатокультурне історичне середовище Львова в XIX і XX століттях*, т. 4, ред. Л. Зашкільняк, Є. Матерніцький, Львів–Жешув 2006, s. 147-149; R. Radyszewskij, *Przedmowa*, [w:] J.D. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini wraz z dodatkiem Pisarze łacińscy Rusini*, do dr. przyg., przedm. R. Radyszewskij, Przemyśl 1996, s. 3-22. Na niektóre z wymienionych motywów wskazał sam Wagilewicz. Już wiosną 1849 r. przeproszał lwowski greckokatolicki konsystorz metropolitalny, że „inaczej rozumie ruską sprawę (w oryg. „иначе русскую справу понимаю”). Wyrażenie zgody (po długich namysłach) na objęcie redakcji „Dnewnyka Ruskiego” Jan Wagilewicz tłumaczył nadzieją, że „będzie mógł przyczynić się do rozszerzenia znajomości języka ruskiego, a tym samym do pokrzepienia ruskiej narodowości” (w oryg. „будеть могъ причинятися до розширення знання языка русского, а тимъ самымъ до покрѣплення народности русской”). W liście tym prosił konsystorz o nadanie mu jakiegokolwiek posady kościelnej („administracji”) we Lwowie albo niedaleko od miasta (zob. w: ЛННБ ім. В. Стефаніка, ф. 19 (Іван Вагілевич), спр. 13, арк. 151-152). Nieco szerzej tezę o poszukiwaniu dróg rozwoju narodowego Wagilewicz rozwinął w pisany po polsku liście z 14 września 1854 r. do Spirydiona Litwinowicza, kryloszannina (kanonika) i rektora nowo powstałego seminarium greckokatolickiego w Wiedniu. Zasady działalności deklarowane przez Sobór Ruski wydawały mu się „zgodne z potrzebami czasu” (oryg. „суголосними потребам часу”), bowiem kładły nacisk na kształcenie ludu. Od udziału w Soborze Ruskim Wagilewicz oczekiwał także stworzenia dogodnych warunków do podniesienia stopnia oświaty i polepszenia swojego statusu materialnego: „Tendencje jego zdawały mi się odpowiednie potrzebom czasu, gdyż były one oświata ludu na drodze legalnej. Sbor ten wzywał mię do objęcia redakcyi swojego pisma; – długo wahałem się, co mi uczynić należało, gdyż miałem na uwadze i moje stanowisko i oglądałem się, aby nie narazić sobie wzywających. Nareszcie przyjąłem uczynioną mi propozycję w nadziei, że przyczynię się z swojej strony do oświaty ludu, i tem samem będę mógł pracować nad dalszem swoim wykształceniem, nareszcie że może w ten sposób jakotako swój byt poprawię” (pisownia oryginalna; zob. w: ЛННБ ім. В. Стефаніка, ф. 19, спр. 1, арк. 1-2). Przeciwnie w swoich wspomnieniach wypowiadał się (jak myślę, tendencyjnie) Julian Horoszkiewicz, według którego Jan Wagilewicz sam wystąpił z inicjatywą wydawania ruskiego czasopisma alfabetem łacińskim, aby podkreślić związek Rusi z „cywilizacją Zachodu” (w oryg. „цивілізацією Заходу”) i przeciwdziałać zagrożeniu asymilacji z Rosją (J. Horoszkiewicz, *op. cit.*, s. 291).

Wagilewicz z polskim ruchem w sferze społeczno-politycznej oraz działalności naukowej i organizacyjnej nie naruszyło jego ukraińskiej (małoruskiej) tożsamości<sup>63</sup>.



Tym samym pod względem organizacyjnym Sobór Ruski nie stał się pełnoprawną organizacją narodowo-polityczną – z rozwiniętą strukturą, organami zarządzającymi i stałym członkostwem. Tymczasowo zjednoczył kilka różnych środowisk, których przedstawiciele deklarowali przywiązanie do „ruskości” i nie akceptowali wcielanego przez Główną Radę Ruską klerykalno-konserwatywnego i biurokratycznego modelu rozwoju społeczeństwa ruskiego. Sobór Ruski nie rozwinął szerokiej, samodzielnej działalności. Pozycjonując się – w warunkach szybkich procesów narodotwórczych – między Główną Radą Ruską a Centralną Radą Narodową, stracił perspektywę dołączenia nowych członków i ukształtowania żywotnej ideologii. Do jesieni 1848 r. liczba członków Soboru Ruskiego nie tylko nie przekroczyła pierwszych 64, ale także znacznie spadła. Wśród wszystkich jej członków można wyróżnić dwie grupy – tych, którzy w strukturze dwuszczeblowej świadomości *gente Rutheni, natione Poloni* akcentowali polską tożsamość, oraz tych, którzy za główną wartość uznawali ruską ośnowę i widzieli perspektywy jej rozwoju we wspólnej polsko-ruskiej politycznej tradycji. Przedstawiciele segmentu „polskiego”, a więc właściciele ziemscy, urzędnicy, pisarze, przewyższali liczbowo tych drugich. „Zapamiętana” przez nich „ruskość” była w rzeczywistości intuicyjnym narzędziem wykorzystywanym w warunkach rewolucyjnej niepewności, mającym na celu osiągnięcie względnej stabilności społeczeństwa galicyjskiego, zwłaszcza dzięki włączeniu ruskiego

---

<sup>63</sup> Współczesny historyk ukraiński z Tarnopola, Iwan Kucyj, całkiem słusznie podkreśla: „Co się tyczy konceptualnego spojrzenia na historię narodową, to u uczonego [J. Wagilewicz – M.M.] widocznych oznak recepcji polskiej koncepcji narodowej nie zauważamy. Dlatego dyskusyjnym jest pytanie, jaką miarą J. Wagilewicz był politycznym polonofilem, bo w sferach historycznej świadomości i naukowych poglądów polonofilem się nie stał. Redagowane przez niego czasopismo «Dnewnyk Ruskij» jako pierwsze wyraźnie propagowało zasadniczy postulat ukrainofilów o małoruskiej etnicznonarodowej odrębności” (w oryg. „Що стосується концептуального бачення національної історії, то тут видимих ознак рецепції вченим польської національної концепції не помічаємо. Таким чином, дискусійним є питання, якою мірою І. Вагілевич був політичним полонофілом, але в сферах історичної свідомості та наукових поглядів він полонофілом не став. Редагований ним часопис «Дневник Руський» першим став виразно пропагувати основоположний постулат українофільства про малоруську етнонаціональну окреміжність” (zob. I. Куци й, *Українська науково-історична думка Галичини (1830-1894 pp.): рецепція національної історії*, Тернопіль 2006, s. 67). Jest i inna ocena. Krakowski historyk Adam Świątek pisał, że w 1848 r. Jan Wagilewicz „ostatecznie przyjął polską tożsamość” (A. Świątek, *op. cit.*, s. 222).

społeczeństwa do formowania nowej polskiej tożsamości, oraz określenie na przyszłość granic pożądanego przestrzeni społecznej. W rzeczywistości „Rusini” stanowili w Soborze Ruskim liczebnie niewielką grupę. Zerwali z Główną Radą Ruską, której orientację uznano za zbyt proaustriacką i niedemokratyczną. Celem Soboru Ruskiego było rozwijanie rusko-ukraińskiej świadomości narodowej w oparciu o polskie wzorce organizacyjne i ideologiczne. Soborowi Ruskiemu nie udało się skonsolidować sumy propolskich nastrojów wśród galicyjskich Rusinów. Wielu z nich, przede wszystkim grekokatolickich księży, nie odważyło się otwarcie wystąpić przeciwko Główniej Radzie Ruskiej. Za optymalną dla siebie taktykę obrali bierność polityczną. Niejasna struktura organizacyjna i zróżnicowany skład personalny Soboru Ruskiego w połączeniu z bardzo chwiejną formułą dwuszczeblowej tożsamości narodowej doprowadziły do szybkiego rozpadu organizacji.

*Z ukraińskiego przełożył Adam Świątek*



## Bibliografia

### **Źródła archiwalne:**

#### Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Dział rękopisów:

- MNK 1156 (Archiwum Sapiechów z Krasiczyna. Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna ż. Leona. Listy od męża Leona Sapiehy, 1847-1859);  
 MNK 1167 (Archiwum Sapiechów z Krasiczyna. Adam Sapieha. Listy ojca Leona Sapiehy, 1847-1853);  
 Rkps 5362/III (Galicja 1848 r.).

#### Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:

- Rkps 6725/I (MF 2490) (Maurycy Dzieduszycki. Wypisy i zapiski różne zawierające m. in. przepowiednie, pamiętnik z roku 1846, spis posłów na sejm wiedeński 1848 r. i chronologię domu Dzieduszyckich).

#### Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, м. Львів, ЦДІАУЛ):

- ф. 180 (Головна руська рада, м. Львів), оп. 1,  
 спр. 5, 11, 21, 22, 41;  
 ф. 309 (Наукове товариство імені Шевченка, м. Львів), оп. 1,  
 спр. 1405 (рękopis monografii: *М. Капій, Іван Далібор Вагилевич. Його життя та письменська діяльність*, Львів 1912-1914);  
 ф. 474 (Колекція документів про польські повстання 1830-1831 та 1848 pp.), оп. 1,  
 спр. 11-15, 18, 19, 110-113.

Lwowska Narodowa Biblioteka Naukowa Ukrainy im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, Oddział rękopisów (Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника НАН України, ЛННБ ім. В. Стефаника):

- ф. 9 (Окремі надходження),  
спр. 2294;  
ф. 19 (Іван Вагилевич),  
спр. 1, 13;  
ф. 63 (Кшечуновичі),  
спр. 4/III;  
ф. 103 (Архів Сапегів з Красічина),  
спр. 576/IVa (Кореспонденція кн. Леона Сапєги).

### **Źródła drukowane:**

- Сієглевич К., *Rzecz czerwono-ruska 1848 roku*, [Lwów 1848].  
Dąbcański A., *Wyjaśnienie sprawy ruskiej przez A. D. radcę sądu szlacheckiego lwowskiego*, Lwów 1848, wyd. 2 Lwów 1885.  
Kaczała S., *Polityka Polaków względem Rusi*, Lwów 1879.  
Kalicki B., *Kwestya ruska*, Lwów 1871.  
*Mowa Juliana Horoszkiewicza, na pierwszym publicznem posiedzeniu zboru ruskiego we Lwowie dnia 15go Czerwca 1848*, Lwów 1848.  
*Sobor ruski do członków zjazdu uczonych ruskich. Od Soboru ruskiego. Pogłódowski, Prezes, Jan Zachariasiewicz, prowadzący pióro*, [Lwów 1848].  
*Widozwa Ruskocho Soboru. Bratia Rusyny! Wi Lwowi dnia 8. Czerwca 1848. r.*, Lwów 1848.

### **Pamiętniki, wspomnienia i dzienniki:**

- Batowski A., *Diariusz wypadków 1848 roku*, wyd. M. Tyrowicz, Wrocław [et al.] 1974.  
Bogdański H., *Pamiętnik 1832-1848*, wyd., wstęp i oprac. A. Knot, Kraków 1971.  
Horoszkiewicz J., *Notatki z życia*, wstęp i oprac. H. Wereszycki, Wrocław–Kraków 1957.  
Sapieha L., *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863 r.)*, przedm. S. Tarnowski, wyd., wstęp i oprac. B. Pawłowski, Lwów 1913.  
Zawadzki W., *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*, przyg. do dr., wstęp i oprac. A. Knot, Kraków 1961.

Олесницький Е., *Сторінки з мого життя*, ч. 1, 1860-1890, Львів 1935.

### **Wydawnictwa źródłowe:**

*Protokoły posiedzeń Rady Narodowej Centralnej we Lwowie (14 IV – 29 X 1848)*, red. S. Kieniewicz, F. Ramotowska, przyg. do dr. A. Gałkowski, S. Kieniewicz, F. Ramotowska, W. Śliwowska, Warszawa 1996.

Дольницький О., *Літопис роду Дольницьких. Документи, матеріали, спогади: генеалогічне дослідження*, наук. ред. О. Турій, Львів 2004.

*Головна Руська Рада (1848-1851): протоколи засідань і книга кореспонденції*, ред. О. Турій, упоряд. У. Кришталович, І. Сварник, Львів 2002.

*Кореспонденція Якова Головацького в літах 1835-49*, вид. К. Студинський, Львів 1909, *Збірник Фільольогічної секції Наукового Товариства імені Шевченка*, т. 11-12.

*Матеріяли до історії культурного життя в Галичині в 1795-1857 рр. Замітки й тексти*, вид. К. Студинський, Львів 1920, *Українсько-руський архив*, т. 13-14.

**Prasa z epoki:**

- „Dnewnyk Ruskij” / „Дневникъ Рускій” 1848.  
 „Dziennik Narodowy” 1848.  
 „Gazeta Narodowa” 1886.  
 „Rada Narodowa” 1848.  
 „Зоря Галицка” 1848.

**Opracowania:**

- Andrusiak M., *Niefortunny rzecznik zgody polsko-ruskiej w r. 1848 (Dr. Cyryl Maksym Wieńkowski-Winkowskiy radca austriackiej prokuratorii finansowej w Wiedniu)*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1936, nr 47 (186), s. 486-488; nr 48 (187), s. 499-500.
- Grodziski S., *Uwagi o elicie społecznej Galicji 1772-1848*, [w:] S. Grodziski, *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*, red. i słowo o autorze G. Nieć, Kraków 2007, s. 157-191.
- Homola-Skapska I., *Inteligencja galicyjska w połowie XIX wieku. Próba charakterystyki*, [w:] I. Homola-Skapska, *Z dziejów Krakowa, Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Wybór pism historycznych*, wybór oprac. i wstęp G. Nieć, Kraków–Warszawa 2007, s. 425-459.
- Karolczak K., *Dzieduszycki. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000, *Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Prace Monograficzne*, 298.
- Karolczak K., *Rola ziemiaństwa w kształtowaniu oblicza społeczności miejskiej Lwowa i Krakowa*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2007, спец. вип.: Львів: місто – суспільство – культура. Збірник наукових праць, t. 6: Львів–Краків: діалог міст в історичній ретроспективі, ред. О. Аркуша, М. Мудрий, Львів 2007, s. 231-245.
- Kasper Ciegłewicz, *żywot, prace i cierpienia*, „Gazeta Narodowa” 1886, nr 227 z 5 X; nr 228 z 6 X; nr 229 z 7 X; nr 230 z 8 X; nr 231 z 9 X; nr 232 z 10 X; nr 233 z 12 X.
- Kieniewicz S., *Adam Sapieha 1828–1903*, wyd. 2, Warszawa 1993 (wyd. 1 Lwów 1939).
- Kieniewicz S., *Popiel Michał (1817-1903)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław [et al.] 1983, s. 563-564.
- Kieniewicz S., *Sapieha Leon (1803-1878)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 76-81.
- Kozik J., *Między reakcją a rewolucją. Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848-1849*, Kraków 1975, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 381, *Prace Historyczne*, z. 52.
- Łopuszański B., *Stowarzyszenie Ludu Polskiego (1835-1841). Geneza i dzieje*, Kraków 1975.
- Łyczywek R., *Adwokaci polscy w roku Wiosny Ludów*, „Palestra” 1971, t. 15, nr 7-8, s. 62-68.
- Radyszewski R., *Przedmowa*, [w:] J.D. Wagilewicz, *Pisarze polscy Rusini wraz z dodatkiem Pisarze łacińscy Rusini*, do dr. przyg., przedm. R. Radyszewski, Przemysł 1996.
- Röskau-Rydel I., *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze w Galicji 1772-1918. Kariery zawodowe – środowisko – akulturacja i asymilacja*, Kraków 2011.
- Stebelski P., *Lwów w 1848 r. Na podstawie aktów śledczych*, „Kwartalnik Historyczny” R. 23, 1909, z. 4, s. 507-564.
- Steblij F.I., *Polskie spiski lat trzydziestych XIX w. a społeczeństwo ukraińskie w Galicji*, [w:] *Spółczesność polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku. Польське общество и попытка возобновления вооруженной борьбы в 1833 году*, Wrocław [et al.] 1984, s. 106-118.
- Stolarczyk M., *Działalność Lwowskiej Centralnej Rady Narodowej. W świetle źródeł polskich*, Rzeszów 1994.



- Stolarczyk M., *Problem ukraiński w polityce polskich demokratów i Centralnej Rady Narodowej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Seria Społeczno-Pedagogiczna i Historyczna. Historia” 1993, z. 3, nr 10, s. 35-63.
- Ślusarek K., *Drobna szlachta w Galicji 1772-1848*, przedm. M. Kulczykowski, Kraków 1994.
- Świątek A., *Gente Rutheni, nazione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014, *Studia Galicyjskie*, t. 3.
- Taborski R., *Jabłoński Henryk (1828-1869)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław [et al.] 1962-1964, s. 256-257.
- Tyrowicz M., *Próby wciągnięcia wsi wschodnio-galicyskiej do konspiracji demokratyczno-rewolucyjnej (1833-1839)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne” 1970, z. 35, nr 5, s. 133-144.
- Wasyl F., *Ormianie w przedautonomicznej Galicji. Studium demograficzno-historyczne*, Kraków 2015, *Studia Galicyjskie*, t. 4.
- Wereszycki H., *Horoszkiewicz Julian (1816-1900)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław [et al.] 1962-1964, s. 10-11.
- Wisłocki W.T., Horoszkiewicz Z., *Cięglewicz Kasper (1807-1886)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1937, s. 71.
- Zięba A.A., *Gente Rutheni, nazione Poloni. Z problematyki kształtowania się ukraińskiej świadomości narodowej w Galicji*, [w:] *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej*, t. 2, red. R. Łużny, A.A. Zięba, Kraków 1995, s. 61-77.
- Борис В.О., *Деякі питання польсько-українських відносин під час революції 1848 р. в Галичині*, „Українське слов’янознавство” 1972, вип. 6, s. 74-87.
- Брок П., *Іван Вагилевич (1811-1866) та українська національна ідентичність*, „Шашкевичіана (нова серія). Збірник наукових праць” 1996, вип. 1-2: *Маркіян Шашкевич і українське національне відродження; «Руська Трійця», її оточення, послідовники і дослідники*, s. 389-416.
- Брацка М., *Художня аксіологія: специфіка тексту польсько-українського пограниччя (на прикладі творчості Яна Захар’яевича)*, „Українська полоністика” 2014, вип. 11, s. 3-14.
- Дем’ян Г., *Іван Вагилевич – історик і народознавець*, відп. ред. Р.Ф. Кирчів, Київ 1993.
- Ганкевич Л., *Десятиліття Союзу Українських Адвокатів*, [w:] *Ювілейний альманах Союзу Українських Адвокатів у Львові*, Львів 1934, s. 38-73.
- Гловацький І., *Адвокатура Галичини: історія, розвиток, правовий статус (1772-1939 рр.)*, Варшава 2012.
- Гловацький І.Ю., *Українські адвокати Східної Галичини (кінець XVIII – 30-ті роки ХХ ст.)*, Львів 2004.
- Зашкільняк Л., *Іван Вагилевич на тлі свого часу та історіографії*, [w:] *Багатокультурне історичне середовище Львова в XIX і ХХ століттях*, т. 4, ред. Л. Зашкільняк, Є. Матерницький, Львів–Жешув 2006, s. 146-153.
- Заярнюк А., *Ідіоми емансипації. „Визвольні” проекти і галицьке село у середині XIX століття*, Київ 2007.
- Історія Львова*, редкол. Я. Ісаєвич, М. Литвин, Ф. Стеблій, т. 2, 1772 – жовтень 1918, Львів 2007.
- Кирчів Р.Ф., *Етнографічно-фольклористична діяльність „Руської трійці”*, Київ 1990.
- Кудий І., *Українська науково-історична думка Галичини (1830-1894 рр.): рецепція національної історії*, Тернопіль 2006.

- Левицький І.Е., *Галицко-русская бібліографія XIX-го століття съ узглядненіемъ русскихъ изданій появившихся въ Угорщинѣ и Буковинѣ (1801-1886), т. 1, Хронологическій списокъ публикацій (1801-1860), Львовъ 1888; т. 2, Дополненія къ I-му тому, Львовъ 1895.*
- Лозинський Р.М., *Етнічний склад населення Львова (у контексті суспільного розвитку Галичини), Львів 2005.*
- Мудрий М., *Ідея польсько-української унії та „русини польської нації” в етнополітичному дискурсі Галичини 1859-1869 років, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2005, вип. 39-40, с. 83-148.*
- Мудрий М., *Юліан Лаврівський (1821-1873): портрет галицького полонофіла, [w:] Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura. Studia z dziejów Lwowa, т. 5, Ludzie Lwowa, red. K. Karolczak, Kraków 2005, с. 37-65.*
- Мудрий М., *Руський Собор 1848 року: організація та члени, „Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність” 2008, вип. 16, с. 107-126.*
- Пашаева Н.М., *Отражение национальных и социальных противоречий в Восточной Галичине в 1848 г. в листовках Русского Собора, [w:] Славянское возрождение. Сборник статей и материалов, Москва 1966, с. 48-62.*
- Романюк М.М., Галушко М.В., *Українські часописи Львова 1848-1939 рр. Історико-бібліографічне дослідження, т. 1, 1848-1900 рр., Львів 2001.*
- Свѣнцицкій І.С., *Матеріали по історіі возродженія Карпатской Руси. I. Сношенія Карпатской Руси съ Россіей въ 1-ой половинѣ XIX-аго вѣка, Львовъ 1905.*
- Свійонтек А., *Історія поняття „Gente Rutheni, natione Poloni” в Галичині XIX століття, [w:] Русь, Малоросія, Україна: галицькі українці у пошуках власного імені (XIX – перша половина XX століть), наук. ред. І. Орлевич, Львів 2021, с. 87-102.*
- [Свистун Ф.І.] Фил. И. Св., *Прикарпатская Русь подъ владѣніемъ Австріи, ч. 1, (1772-1850), Львовъ 1896.*
- Сливка Л.В., *Етносоціальна ідентифікація дрібної шляхти Прикарпаття впродовж XIX – початку XX ст., „Дрогобицький краєзнавчий збірник” 2006, вип. 10, с. 338-347.*
- Сливка Л.В., *Етносоціальний розвиток дрібної шляхти в Галичині (1772-1914 рр.). Автореф. дис. [...] канд. істор. наук., Івано-Франківськ 2007.*
- Сливка Л.В., *Галицька дрібна шляхта в Австро-Угорщині (1772-1914 рр.), Івано-Франківськ 2009.*
- Созанський І., *Причинок до біографії Івана Вагилевича, [w:] Записки Наукового товариства імені Шевченка, т. 69, Miscellanea, Львів 1906, с. 169-171.*
- Стеблій Ф.І., *Вагилевич Іван Миколайович (02.09.1811–10.05.1866), [w:] Енциклопедія історії України, т. 1, Київ 2003, с. 425.*
- Студинський К., *Львівська духовна Семинарія в часах Маркіяна Шашкевича (1829-1843), Львів 1916, Збірник Фільольогічної секції Наукового Товариства імені Шевченка, т. 17-18.*
- Турій О., *Національне і політичне полонофільство серед греко-католицького духовенства Галичини під час революції 1848-1849 років, [w:] Записки Наукового товариства імені Шевченка, т. 228, Праці Історично-філософської секції, Львів 1994, с. 183-206.*
- Турій О., *Українська „Весна народів”, [w:] Головна Руська Рада (1848-1851): протоколи засідань і книга кореспонденції, ред. О. Турій, упоряд. У. Кришталович, І. Сварник, Львів 2002, с. IX-XXXII.*

- Франко І., 3 1848 року. Давні матеріали до оцінення нових заходів около польсько-руської угоди, [w:] І. Франко, Зібрання творів, т. 46, кн. 1, Київ 1985, s. 323-337.
- Франко І., Шевченко героєм польської революційної легенди, Львів 1901, Літературно-наукова бібліотека, 19.
- Щурат В., На досвітку нової доби. Статті й замітки до історії відродження Галицької України, Львів 1919.